

Pismo  
ukazuje się  
we wtorki  
i piątki

**Piątek**  
10 stycznia 2020  
nr 3 (LXXV)  
cena: 17 Kč



**WIADOMOŚCI**  
**WIĘKSZA PRECYZJA,**  
**MNIEJ PROMIENI**  
STR. 2-3



**REGION**  
**ODLICZANIE**  
**DO ZJAZDU**  
STR. 5



**PUBLICYSTYKA**  
**ABC EDUKACJI**  
**XXI WIEKU**  
STR. 8



# Rusza sejmikowy maraton

**WYDARZENIE:** Już w ten weekend rozpocznie się sejmikowy maraton przed XIII Zgromadzeniem Ogólnym Kongresu Polaków. Sejmiki Gminne zostaną przeprowadzone w 37 miastach i wioskach w RC. Pierwszy z nich zaplanowano na niedzielę 12 stycznia o godz. 16.00 w Domu PZKO w Trzyciezu. Ostatni musi się odbyć przed 1 kwietnia.

Beata Schönwald

Celem Sejmików Gminnych jest wybór delegatów na Zgromadzenie Ogólne oraz pełnomocnika Kongresu Polaków będącego ogniwem łączącym polską społeczność w gminie z władzami Kongresu oraz gwarantującego, poprzez udział w posiedzeniach Rady Przedstawicieli, regularny przepływ informacji. – Sejmiki są przejawem demokracji w działalności Kongresu Polaków od początku jego istnienia. Delegaci na pierwszy Zlot Polaków w 1990 roku zostali wyłonieni właśnie na sejmikach obwodowych – przypomina wiceprezes Kongresu Polaków oraz długoletni prezes tej organizacji, Józef Szymeczek.

Sejmik Gminny to jednak przede wszystkim platforma, na której są omawiane wszystkie istotne dla danej społeczności polskie sprawy. – Sprawy wygenerowane przez sejmiki są później również realizowane. Tak było np. w przypadku powołania Komisji Szkolnej przy Kongresie Polaków, Wizji 2035 czy Karty Polaka – wymienia Szymeczek. O znaczeniu sejmikowych dyskusji jest przekonana również przewodnicząca Rady Przedstawicieli Kongresu Polaków, Małgorzata Rakowska. – Ważne, by w dyskusji uczestniczyli Polacy reprezentujący różne środowiska. Na sejmiku powinni spotkać się mieszkańcy, polscy radni, PZKO-wcy, harcerze, ale też nauczyciele polskiej szkoły i przedszkola oraz rodzice dzieci, które do niej uczęszczają – wyjaśnia Rakowska, dodając, że na powodzenie sejmiku przekłada się m.in. właśnie frekwencja.

Zgodnie z ordynacją wyborczą, sejmiki odbędą się w 34 miejscowościach Zaolzia oraz w Ostrawie, Brnie i Pradze. Zostanie na nich



• Józef Szymeczek cztery lata temu na Sejmiku Gminnym w Piosku.  
Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

wybranych 62 delegatów. Gminy, w których mieszka największa liczba Polaków, takie jak Czeski Cieszyn, Karwina i Trzyniec, wystawią po pięciu delegatów. Po trzech delegatów wyłonią ze swojego grona Polacy w Hawierzowie i Pradze, a po dwie osoby będą reprezentowały 25 gmin w Trzyciezu, Bystrzycy, Jabłonkowie, Nawsie, Olbrachcicach, Orłowej, Ostrawie, Piotrowicach, Suchej Górnej i Wędrynie. Natomiast pozostałym 23 gminom przysługują po jednym delegacie. – Apeluję, żeby do wyborów delegatów na Zgromadzenie Ogólne podchodzić z całą powagą. Od wyboru odpowiedniego delegata będzie bowiem później zależał również wybór odpowiedniej Rady Kongresu Polaków na najbliższe cztery lata – podkreśla przewodnicząca Rady Przedstawicieli. Jak zaznacza, społeczeństwo polskie, które samo musi pilnować swoich interesów, potrzebuje jak najlepszej reprezentacji.

– Martwi mnie, że w dzisiejszym zatamizowanym świecie ludzie są przekonani o tym, że sami są

w stanie zadbać o własne sprawy i nie mają potrzeby publicznego zabierania głosu. Podobnie dzieje się w naszym polskim społeczeństwie, które zapomina o tym, że polskość jest sprawą nas wszystkich, rzeczą pospolitą. Jeśli o tym nie będziemy pamiętać, w sytuacji konfliktowej zabraknie osób, które będą miały legitymację, żeby ten konflikt rozwiązać. Tę legitymację Radzie Kongresu Polaków dają właśnie delegaci na Zgromadzenie Ogólne, wybrani na sejmikach gminnych – przekonuje Józef Szymeczek.

Na chwilę obecną znamy następujące terminy Sejmików Gminnych: Trzycieź 12 stycznia, Koszarzyska 18 stycznia, Trzanowice 2 lutego, Karwina-Frysztat 13 lutego, Sucha Górna 28 lutego, Gródek 1 marca, Wędrzynia 4 marca, Orłowa 5 marca, Śmiłowice 6 marca, Lutyńnia Dolna 8 marca, Nydek 8 marca, Mosty koło Jabłonkowa 9 marca, Czeski Cieszyn 11 marca, Hawierzów 15 marca, Olbrachcice 22 marca, Praga 26 marca. ▲

WSTĘPNIAK NACZELNEGO



## Każdy głos jest ważny

Charakterystyczny obrazek: polityk wypowiadający się w telewizji albo radiu na jakiś temat. Po chwili czujemy rosnącą irytację, by dać upust emocjom i wyrzucić z siebie stek obelg. Oczywiście nie każdy z nas, nie w każdej sytuacji. Gdyby jednak zapytać, czy byłaś/byłeś na ostatnich wyborach, często usłyszymy: nie. Nie, bo nie. Nie, bo mi się nie chciało. Nie, bo i tak mój głos nic nie znaczy w zalewie tysięcy innych. Nieprawda. Jeżeli chcemy coś zmienić, musimy zacząć od siebie.

Piszę o tym w kontekście Sejmików Gminnych, bardzo ważnego narzędzia demokracji, swoistej platformy wymiany myśli i poglądów między przedstawicielami polskiej mniejszości i Kongresem Polaków, który ma ją reprezentować na zewnątrz. W artykule „Zasadnicze znaczenie Sejmików Gminnych”, który publikujemy na stronie czwartej tego numeru, Małgorzata Rakowska, przewodnicząca Rady Przedstawicieli Kongresu Polaków, pisze między innymi tak: „Rola Sejmików Gminnych jest niezastąpiona. Ważną część Zgromadzenia Ogól-

nego tworzą nadal delegaci wybrani na Sejmikach Gminnych. Sytuację można porównać trochę do wyborów (parlamentarnych lub lokalnych). Obywatel przychodzący do wyborów aktywnie wpływa na skład i pośrednio na pracę wybieranego organu”. I już te słowa powinny stanowić wystarczającą zachętę, żeby przyjść na sejmik w gminie, w której mieszkamy, i podzielić się nie tylko swoimi bólekami, ale także radościami. Przez kilka najbliższych tygodni Sejmiki Gminne będą stanowić jeden z najważniejszych elementów w gazecie Polaków w Republice Czeskiej. Chcemy, jako „Głos”, być przewodnikiem dla czytelników i mieszkańców. Od dziś na naszych łamach będziemy więc prezentować miejscowości, w których żyją Polacy. Teksty będą się ukazywały przed Sejmikami Gminnymi, bo z założenia mają pełnić funkcję zaproszenia na obrady. Mam nadzieję, że Państwo z niego skorzystacie. A póki co, na dzień dobry, zapraszamy do Koszarzyska.

Tomasz Wolff,  
redaktor naczelny „Głosu”

# 15

stycznia w siedzibie Zarządu Głównego PZKO w Czeskim Cieszynie odbędzie się kolejny dyżur konsularny. Konsul generalna RP w Ostrawie, Izabella Wołłejko-Chwastowicz, będzie ponownie przyjmować wnioski o Kartę Polaka. Zainteresowanie jest tak duże, że na najbliższy dyżur nie ma już wolnych miejsc. – Tego dnia spotkam się z osobami, które zapisały się już wcześniej. Proszę się jednak nie martwić. W związku z ogromnym zainteresowaniem najprawdopodobniej w lutym odbędzie się kolejny dyżur konsularny. O dacie oraz miejscu (może to być ponownie Czeski Cieszyn, albo Jabłonków), jeszcze poinformuję – przyznała w rozmowie z „Głosem” Izabella Wołłejko-Chwastowicz. (wot)

REKLAMA

**KOSMETYKA**  
**MANICURE**  
**PEDICURE**  
**MASAŻE**

sport vitality



+420 736 626 848 Wykorzystaj swój benefit!

## NASZ »GŁOS«



**Danuta Chlup**  
danuta.chlup@glos.live

W dzisiejszym numerze inaugurujemy nową rubrykę pt. „ABC edukacji XXI wieku”. Będziemy w niej poświęcać uwagę nowoczesnym, innowacyjnym metodom nauczania w szkołach podstawowych, wzajemnym relacjom szkoły i rodziny, oczekiwaniom rodziców wobec oświaty. Nauczyciele wprowadzający innowacyjne metody będą dzielili się swoimi doświadczeniami. Oddamy głos specjalistom spoza szkół, jednak ściśle związanym z oświatą – psychologom, metodykom, pracownikom instytucji wspierających szkolnictwo. Będziemy rozmawiali zarówno z ekspertami z Czech, jak i z Polski – w szczególności z tymi, którzy współpracują z Centrum Pedagogicznym dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Czeskim Cieszynie.

Rubrykę otwiera tekst doświadczonego pedagoga, wicehetmana ds. szkolnictwa województwa morawsko-śląskiego, Stanisława Folwarcznego. Autor przybliży w nim „Główne kierunki polityki kształcenia RC do roku 2030” – dokument strategiczny opracowany przez Ministerstwo Szkolnictwa. Przytoczenie teoretycznych założeń jest konieczne do zrozumienia, jakim tematami, problemami i wyzwaniom będziemy poświęcać miejsce w kolejnych odsłonach „ABC edukacji XXI wieku”. Rubryka będzie się pojawiać co dwa tygodnie.

Do kogo ją adresujemy? Czy w nasze gazecie nie będzie za dużo rubryk związanych z oświatą, z dziećmi i młodzieżą? Przypomnijmy, że co tydzień pojawia się „Głosik”, co dwa tygodnie „GimplOK”. Czy wobec tego kolejna rubryka jest potrzebna?

Przedstawiciele Kongresu Polaków w RC oraz wspomnianego Centrum Pedagogicznego zwrócili się do naszej redakcji z pomysłem jej utworzenia, doszedłszy do wniosku, że trzeba motywować – nauczycieli do wdrażania, rodziców do zaakceptowania – nowych sposobów pracy z uczniami. Bez wprowadzenia zmian świat będzie nam uciekał.

Dla przetrwania i rozwoju naszej polskiej mniejszości szkolnictwo jest sprawą kluczową. Dlatego nie bójmy się poświęcać mu jak największą ilość miejsca i uwagi w naszej gazecie. ▲

## CYTAT NA DZIS

## Naukowcy



z University of Amsterdam i Royal Netherlands Air Force oraz Belgijskiego Instytutu Meteorologicznego

●●●  
**Nie tylko psy i koty cierpią na skutek wybuchu fajerwerków. Wskutek wystrzałów wiele ptaków bytujących na chronionych obszarach nad jeziorami, rzekami i mokradłami w poplochu wleciało w powietrze. I później nie mogło znaleźć drogi do swoich gniazd. Było tak między innymi w strefach objętych programem Natura 2000**

## LICZBA NA DZIS

1

**kwietnia 2021 roku rozpocznie się w Polsce Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań.** Potrwa do 30 czerwca przyszłego roku. Obecnie trwają prace organizacyjne i przygotowawcze. Jak poinformował Główny Urząd Statystyczny, spis będzie w pełni realizowany przy użyciu interaktywnego formularza spisowego dostępnego na stronie GUS. Obowiązkiem spisowym będą objęte: osoby fizyczne stale zamieszkałe i czasowo przebywające w mieszkaniach, budynkach i innych zamieszkałych pomieszczeniach niebędących mieszkaniami na terenie Polski, osoby fizyczne niemające miejsca zamieszkania; mieszkania, budynki, obiekty zbiorowego zakwaterowania i inne zamieszkałe pomieszczenia niebędące mieszkaniami. Dodajmy, że Spis Powszechny odbędzie się w 2021 roku w całej Unii Europejskiej. Nasze oczy z oczywistych względów będą zwrócone na Republikę Czeską, dlatego do tematu będziemy wielokrotnie wracać na łamach „Głosu”.  
(wot)

## DZIS...

10

stycznia 2020

## Imieniny obchodzą:

Agaton, Jan, Wilhelm  
**Wschód słońca:** 7.41  
**Zachód słońca:** 16.04  
**Do końca roku:** 356 dni  
**(Nie)typowe święta:**  
Dzień Obniżania  
Kosztów Energii  
**Przysłowia:**  
„Gdy słońce przygrzewa  
na Jana Dobrego,  
spodziewać się można  
lata pogodnego”

## JUTRO...

11

stycznia 2020

## Imieniny obchodzą:

Honorata, Krzesimir,  
Mechtylda  
**Wschód słońca:** 7.40  
**Zachód słońca:** 16.05  
**Do końca roku:** 355 dni  
**(Nie)typowe święta:**  
Światowy Dzień  
Wegetarian  
**Przysłowia:**  
„Święta Honorata,  
figle płata”

## POJUTRZE...

12

stycznia 2020

## Imieniny obchodzą:

Arkadiusz, Bernard, Greta  
**Wschód słońca:** 7.40  
**Zachód słońca:** 16.07  
**Do końca roku:** 354 dni  
**(Nie)typowe święta:**  
Dzień Całowania  
Złotowłosych  
**Przysłowia:**  
„Kiedy w styczniu rosną  
trawy, lipiec dla nas  
niełaskawy”

## POGODA

## piątek

dzień: 3 do 4 C  
noc: 3 do 2 C  
wiatr: 3-4 m/s

## sobota

dzień: 2 do 3 C  
noc: 2 do 1 C  
wiatr: 2-4 m/s

## niedziela

dzień: 1 do 5 C  
noc: 2 do 1 C  
wiatr: 2-5 m/s

## Większa precyzja,

Oddział Radiologii Szpitala Trzyniec ma nowe wyposażenie. W czwartek dyrekcja szpitala i władze wojewódzkie przedstawiły nowości.

Danuta Chlup

W sprzęt zainwestowano 27 mln koron. Większość kosztów pokryły fundusze europejskie. Zakupiono cyfrowe urządzenia do diagnostyki rentgenowskiej oraz aparat USG najwyższej jakości.

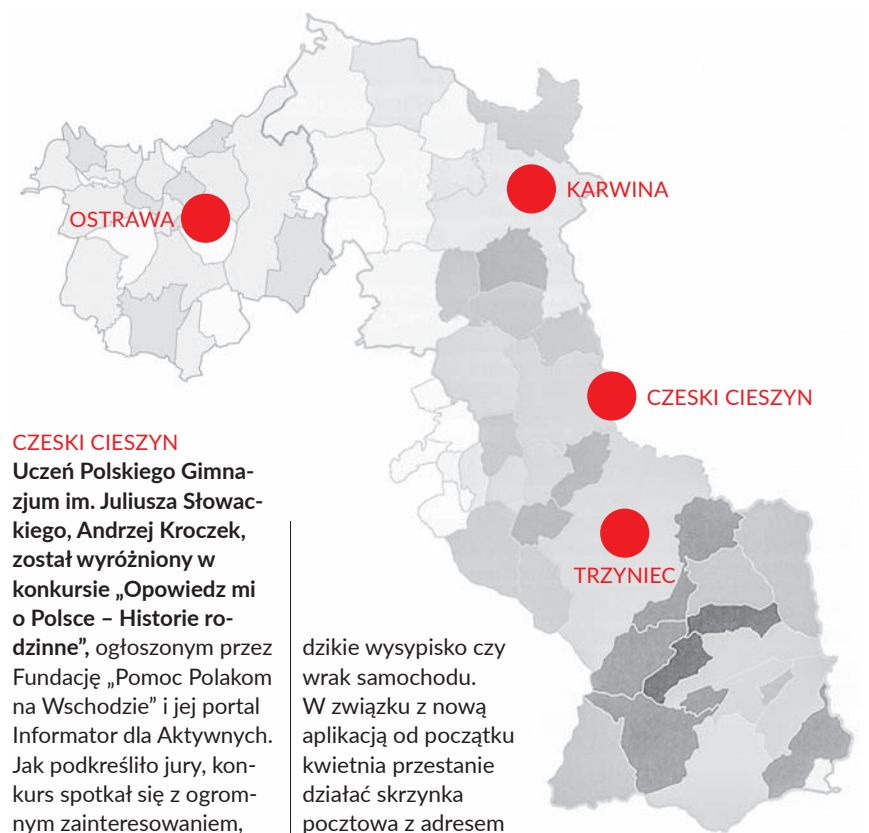
– Zastąpienie dotychczasowych urządzeń konwencjonalnych w pełni cyfrowymi umożliwi przeprowadzenie większej liczby badań w tym samym czasie. Wyższa skuteczność nowego sprzętu zredukuje dawki promieniowania – powiedział dyrektor szpitala Zdeněk Matušek.

Ordynator oddziału radiologii, Barbara Budínská, zaznaczyła w rozmowie z „Głosem”, że zdjęcia rentgenowskie robione starym sprzętem trzeba było przekształcać do postaci cyfrowej z użyciem czytników. – Teraz mamy bezpośrednią cyfryzację, obraz z detektora bezpośrednio przekazywany jest do komputera, gdzie można go dalej opracować – wyjaśniła lekarka.



● Laborantka w obecności ordynator Barbary Budínskiej demonstruje jedno z urządzeń radiodiagnostycznych. Fot. DANUTA CHLUP

## DZIEJE SIĘ W REGIONIE



## CZESKI CIESZYN

Uczeń Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego, Andrzej Kroczek, został wyróżniony w konkursie „Opowiedz mi o Polsce – Historie rodzinne”, ogłoszonym przez Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie” i jej portal Informator dla Aktywnych. Jak podkreśliło jury, konkurs spotkał się z ogromnym zainteresowaniem, a większość nadesłanych prac prezentowała wysoki poziom merytoryczny i stylistyczny. Dlatego oprócz trzech nagród postanowiono przyznać również trzy wyróżnienia. (sch)

## KARWINA

Miasto wprowadziło nową aplikację do zgłaszania usterek w mieście. Dostępna jest ona pod adresem: <https://hlaseni.tmappy.cz/#598917> i pozwala w prosty sposób umiejscowić w mapie stwierdzoną usterkę lub zauważony problem, opisać, na czym one polegają, oraz dołączyć zdjęcie. Może chodzić np. o niedziałającą lampę oświetlenia publicznego,

dziękę wysypisko czy wrak samochodu. W związku z nową aplikacją od początku kwietnia przestanie działać skrzynka pocztowa z adresem [zavady@karvina.cz](mailto:zavady@karvina.cz), pod który mieszkańcy do tej pory kierowali informacje o usterkach. (sch)

## OSTRAWA

Policja prowadzi badania w sprawie uszkodzenia szyby lokomotywy, do którego doszło w piątek wieczorem na trasie ze Studenki do Ostrawy-Šwinova. Jak podkreśla, nie potwierdziły się informacje, że do stłuczenia szyby doszło w wyniku strzelaniny, jak sugerowały niektóre media. Nic nie wskazuje też na to, żeby cokolwiek zagrażało podróżnym, którzy jechali w pociągu. Policja stara się obecnie ustalić wysokość strat. (sch)

## TRZYNIEC

Przedstawiciele Kościołów działających na terenie miasta udzieliли jego mieszkańcom oraz pracownikom magistratu noworocznego Bożego błogosławieństwa. W poniedziałek prezydent, Věra Palkovská, przyjęła w ratuszu miejscowych duszpasterzy. W czasie spotkania, które ma już ponaddziesięcioletnią tradycję, dyskutowano o problemach ludzi bezdomnych, żebraków, a także o nadużywaniu alkoholu oraz destruktywnym wpływie uzależnień na rodzinę i społeczeństwo. (sch)

# mniej promieni



Dodała, że jedno z zakupionych urządzeń służy do prześwietlania układu pokarmowego (żołądka, jelit) z wykorzystaniem substancji kontrastowej.

Modernizacja oddziału radiologii przeprowadzona została już w ub. roku. Próbnny rozruch ruszył w

grudniu. W tym roku w planie jest kolejna inwestycja. – W trzynickim szpitalu planujemy jeszcze w tym roku modernizację i poszerzenie rehabilitacji o wartości 20 mln koron – zapowiedział Martin Gebauer, wicehetman ds. służby zdrowia. ▲

## Nowy dyrektor

Radim Tabásek jest od wtorku nowym dyrektorem wykonawczym spółki OKD. Zastąpił odwołanego Michała Heřmana. Przeprowadzone zostały także inne zmiany personalne w kierownictwie spółki, nowego dyrektora zakładu ma m.in. Kopalnia Darków.

Tabásek jest absolwentem Wydziału Górnictwa i Geologii Wyższej Szkoły Górniczej w Ostrawie. Od ukończenia studiów w 1990 roku cały czas pracuje w OKD, z

wyjątkiem czterech lat, kiedy był inspektorem górniczym Obwodowego Urzędu Górniczego.

Zapasy węgla, których eksploatacja jest rentowna, się kurczą. Przy okazji zakończenia wydobycia w kopalni Łazy w Orłowej (w listopadzie ub. roku) poinformowano dziennikarzy, że kierownictwo spółki przygotowuje nowy plan średniookresowy, a na jego podstawie zostanie opracowany plan wygasania wydobycia w zagłębiu. (dc)

### W SKRÓCIE

#### Kanalizacja priorytetem

– „Na dniach” zamierzamy wybrać firmę, która wykona projekt gminnej sieci kanalizacyjnej. Liczymy, że dokumentacja projektowa tego przedsięwzięcia będzie gotowa w tym roku i jesienią będziemy mogli wystąpić o dotację – mówi wójt Koszarzysk, Janusz Klimek.

Samorządowiec nie ukrywa, że budowa kanalizacji stanowi dla lokalnych władz priorytet. Wszystkie dlatego, że Koszarzyska są jedną z ostatnich gmin w regionie, która nie posiada takiej infrastruktury. – Ze względu na ukształtowanie terenu w pierwszym etapie chcemy skanalizować centrum wioski. Będą to 64 domy, a inwestycja ma kosztować 35-40 milionów koron. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, zamierzamy zacząć działać w przyszłym roku – zapowiada wójt. (wik)



#### Kto widział wypadek?

Policja szuka świadków tragicznego wypadku drogowego, do jakiego doszło w Błędowicach Górnych. W poniedziałek, dziesięć minut przed godz. 17.00, za skrzyżowaniem z ulicą Kasperčok, przed przejściem dla pieszych czerwony opel astra potarcił tam przechodnia.

47-letni mężczyzna doznał ciężkich obrażeń głowy oraz klatki piersiowej i w momencie przyjazdu ekipy pogotowia ratunkowego znajdował się w stanie krytycznym. 40-minutowe zabiegi ratowników medycznych nie przyniosły efektu i ostatecznie lekarz stwierdził jego zgon. Policja apeluje teraz do świadków incydentu, mogących udzielić informacji na temat przebiegu zdarzenia, o kontakt pod numerem telefonu 974 744 452 lub osobistą wizytę w najbliższym posterunku policji. (wik)

## Uczelnia buduje



Fot. ARC

Uniwersytet Ostrawski będzie miał nowe budynki. Wyrosną na Czarnej Łące (wizualizacja na zdjęciu). Budowa ruszy w najbliższych dwóch tygodniach. Inwestycja pochłonie ok. 1 mld. koron. W nowym miejscu będzie miał w przyszłości swoją siedzibę Wydział Sztuki. Jego częścią będą sale wystawowe, sala kameralna dla blisko 250 słuchaczy, atelier oraz laboratorium badawcze dla muzykoterapii. Dzięki temu uniwersytet będzie mógł zaoferować nowe programy kształcenia – m.in. design graficzny i grę kameralną.

Druga część będzie służyła wychowaniu fizycznemu. Uniwersytet informuje, że powstanie najnowocześniejsze w Europie Środkowej zaplecze naukowe do badań nad ruchem ludzkim. Ostrawska uczelnia do tej pory, jako jedyna w kraju, nie miała własnego zaplecza sportowego.

– Cały projekt stanowi kolejny

przełom w historii uniwersytetu i miasta. Dla uniwersytetu jest to największy co do zasięgu projekt inwestycyjny – powiedział rektor Jan Lata. Miasto Ostrawa podarowało uczelni grunty pod budowę i pokryje koszty budowy parkingu podziemnego.

Z uczelni napływają nie tylko pomysły wiadomości. Nie wiadomo, czy UO będzie mógł dalej kształcić przyszłych lekarzy. Grozi mu utrata akredytacji. Zdaniem Ministerstwa Szkolnictwa, niedostateczna obsada personalna Wydziału nie gwarantuje rzetelnego przygotowania studentów do zawodu lekarza. Narodowy Urząd ds. Akredytacji będzie wiosną po raz kolejny rozpatrywał sprawę. Na początku roku został odwołany dziekan Wydziału Lekarskiego, Arnošt Martínek. Obowiązki dziekana pełni tymczasowo Václav Procházka. Jego głównym zadaniem jest zapewnienie odpowiednich wykładowców. (dc)

### REKLAMA




**CHATA STAROPOLSKA**

UL. WODZISŁAWSKA 39  
44-325 MSZANA, POLSKA  
WWW.CHATASTAROPOLSKA.EU  
KOM. +48 506 922 588

**MENU**

RESTAURACJA, NOCLEGI  
CATERING, DOSTAWA NA TEL.  
NIGHT CLUB, DANCINGI  
IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE  
WESELA, KOMUNIE, STYPY...  
IMPREZY INTEGRACYJNE  
IMPREZY DLA FIRM  
OBSŁUGA WYCIECZEK  
SALE WYKŁADOWE

NAJWYŻSZA  
*Jakość*  
W HARMONII  
ze Smakiem

## SEJMIKI GMINNE PRZED ZGROMADZENIEM OGÓLNYM KONGRESU POLAKÓW W RC



# Jak w dużej rodzinie

Koszarzyska nie są dużą gminą. Liczą około 380 mieszkańców. Spośród zaś tych, którzy deklarują narodowość polską, trzydziestu mieszkańców należy do Miejsowego Koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. – Mamy niewielu członków, ale są bardzo aktywni. Przypominamy trochę dużą rodzinę, która na dodatek dość często się spotyka – żartuje Alina Koźdoń, prezes MK PZKO w Koszarzyskach.

Witold Koźdoń

Sejmik odbędzie się 18 stycznia. – Wydarzenie to staramy się organizować na początku roku i tradycyjnie łączymy je z walnym zebraniem naszego Koła PZKO. W tym roku będziemy zapewne dyskutować o Karcie Polaka, a także o „Wizji 2035” – mówi Jerzy Sikora, pełnomocnik gminny Kongresu Polaków.

Przedstawiciele polskiej mniejszości narodowej podkreślają, że współpraca PZKO z lokalnym samorządem układa się bardzo dobrze. Zwłaszcza że wójt jest również członkiem Koła PZKO. – Ale bardzo dobre układy z gminą mamy już od lat i to niezależnie, kto stoi na jej czele. Urząd zawsze nas mocno wspiera – zapewnia Alina Koźdoń.

Ważną instytucją w gminie pod Kozubową jest szkoła. Polskie szkolnictwo istniało we wsi już w pierwszej połowie XIX wieku, a w 1832 r. stanął tam pierwszy drewniany budynek szkolny, będący filią szkoły bystrzyckiej. Jeszcze na początku XXI wieku Polska Szkoła Podstawowa funkcjonowała jako samodzielna placówka, ale w 2003 r. połączyła się z czeską podstawówką i przedszkolem.

– Kiedy obejmowałam funkcję prezesa PZKO, w polskiej szkole



• Od lewej: Janusz Klimek, Alina Koźdoń i Jerzy Sikora Fot. WITOLD KOŹDOŃ

uczyło się chyba dziesięć dzieci. Z czasem liczba uczniów wzrosła i było ich nawet trzydziestu, jednak teraz kolejne lata zapowiadają się gorzej – stwierdza Koźdoń.

– Za wszelką cenę chcemy jednak utrzymać naszą, czesko-polską szkołę i robimy wszystko, by dalej działała – zapewnia wójt Janusz

Klimek, dodając, że współcześnie nie dostrzega w wiosce żadnych napięć na tle narodowościowym. – Dyrektorką naszej podstawówki jest Polka. Czesi bawią się na polskich festynach, Polacy chodzą na czeskie zabawy, albo organizujemy wspólne imprezy. Pod tym względem zrobiliśmy duży krok do przodu,

## Termin Sejmiku Gminnego



**18 stycznia**  
w Domu PZKO.  
Początek o godz. 15.00.

## Polacy w Koszarzyskach

- ✔ Liczba obywateli Koszarzysk polskiej narodowości: 105 (według spisu z 2011 roku)
- ✔ Polskie organizacje:
  - ✔ Miejskowe Koło Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego (prezes Alina Koźdoń)
  - ✔ Macierz Szkolna (Urszula Sikora)
- ✔ Pełnomocnik gminny Kongresu Polaków: Jerzy Sikora
- ✔ Szkoła Podstawowa i Przedszkole z Polskim Językiem Nauczania

du, ponieważ dla naszych przodków nie było to wcale takie jasne – stwierdza.

Na co dzień działacze Koła PZKO w Koszarzyskach uczestniczą w wielu lokalnych wydarzeniach. Stawiają „moja”, smażą jajecznicę, organizują spotkania noworoczne. W okolicy słyną też ze świątecznych „kołoczy”.

Najważniejszym wydarzeniem w Koszarzyskach, przy organizacji którego co roku pomagają działacze PZKO, jest majowy Jarmark kulturowy miejscowe tradycje pasterskie. – Nasze Koło PZKO nie włącza się w Gorolski Świąto, dlatego pieniądze zarobione podczas Jarmarku stanowią dla nas najważniejszy dochód – mówi Alina Koźdoń, dodając, że duża część zarobionych pieniędzy inwestowa-

na jest w siedzibę Koła. – Nie narzekamy, finansowo pomaga nam gmina, więc każdego roku staramy się coś wyremontować. Nasz Dom PZKO jest mały i skromny, ale wystarczy dla naszych potrzeb. Lubią go także młodzi, którzy wynajmują go na swoje imprezy – mówi.

– W porównaniu z Kołami PZKO, które znamy, średnia wieku naszych działaczy nie jest wysoka, więc nie jest źle. Z drugiej strony systematycznie ubywa nam członków. Nie widzimy też wielu następców, bo młodzi często już w Koszarzyskach nie mieszkają. Dlatego coraz częściej zastanawiamy się – i mówię to jako członek Zarządu Koła – nad naszą przyszłością? Bo my będziemy działać jeszcze powiedzmy 20 lat, ale co będzie dalej – zastanawia się Janusz Klimek. ▲

# Zasadnicze znaczenie Sejmików Gminnych

Kongres Polaków w RC będzie obchodzić w marcu 30-lecie działalności. Przez jakiś czas trudno było społeczeństwu zaolziańskiemu zrozumieć istotę Kongresu. Kilkudziesięcioletnie przyzwyczajenie do jednej polskiej organizacji na Zaolziu – PZKO – stało się prawie żelazną regułą. Wielu chyba zapomniało o istnieniu kilkudziesięciu polskich organizacji na Zaolziu w okresie międzywojennym i w nowej sytuacji trudno było uznać prawo do usamodzielnienia się branżowym organizacjom.



Kongres jest zadaniem dla większości nowo powstałych organizacji. Zasadniczą rzeczą jest jednak pozycja KP jako jedynego rzeczywistego przedstawiciela interesów wszystkich Polaków w RC. Przed rokiem 1989 na różnych szczeblach kierowania państwem istniały komórki zajmujące się także mniejszościami. Nie mówiąc już o poważnych instytucjach, jak KPU – Wojewódzki Insty-

tut Pedagogiczny, powiatowe i wojewódzkie urzędy szkolne z polskimi inspektorami, itd. Skutkiem zmian prodemokratycznych była likwidacja owych organizacji oraz instytucji państwowych i – co najważniejsze – przeniesienie odpowiedzialności na nas samych. W tej sytuacji Kongres Polaków jest jedyną organizacją w RC, która zajmuje się najważniejszymi sprawami wszystkich Polaków w RC. Chodzi o odpowiednie ustawy dotyczące praw obywatelskich, warunki systemowe i finansowe szkolnictwa polskiego, a także o pomoc finansową dla szkół i przedszkoli we wszystkich ponadstandardowych aktywnościach. Radni Kongresu Polaków są wybierani na Zgromadzeniu Ogólnym. Najbliższe odbędzie się 25 kwietnia 2020.



Nowa ordynacja wyborcza wzmocniła proporcje delegatów z najważniejszych środowisk (PZKO, Macierz Szkolna, TNP, Harcerze, itd.), jednakże rola Sejmików Gminnych

jest niezastąpiona. Ważną część ZO tworzą nadal delegaci wybrani na Sejmikach Gminnych. Sytuację można porównać trochę do wyborów (parlamentarnych lub lokalnych). Obywatel przychodzący do wyborów aktywnie wpływa na skład, a przez to pośrednio na pracę wybieranego organu. Obywatel, który nie uczestniczy w wyborach, rezygnuje z tego demokratycznego prawa i swojego wpływu na otaczającą go rzeczywistość. Tak samo jest z Sejmikami Gminnymi; osoby biorące udział mają wpływ na wybór delegata oraz mogą przekazać wnioski, tematy i problemy, które powinny zostać omówione na Zgromadzeniu Ogólnym. ZO omawia i przyjmuje strategię oraz program działania Kongresu na następną kadencję. Organizacja Sejmików Gminnych leży u podstaw całego systemu, im liczniejszy sejmik, tym mocniejszy głos gminy i większa waga delegata oraz możliwość wpływu na decyzje ZO. Niezwykle ważna, ale stale niedoceniana jest tutaj rola peł-

nomocników gminnych. To oni zwołują Sejmiki Gminne przed ZO. Poza tym to są osoby uprawnione do kontaktu z władzami gmin w sprawach polskiej mniejszości. Do ich obowiązków i praw należy także udział w posiedzeniach Rady Przedstawicieli KP, które odbywają się cztery razy w roku. Niestety nie wszyscy pełnomocnicy korzystają z tego prawa. A szkoda, jako że Rada Przedstawicieli to właściwe forum, na którym uczestnicy dowiadują się o działaniach Rady KP oraz – co może być jeszcze ważniejsze – sami mogą przedstawiać wnioski lub informacje o problemach, które mają miejsce w gminach.



Regularna nieobecność niektórych pełnomocników w gruncie rzeczy odcina gminę od głównego nurtu najważniejszych spraw naszej społeczności. Zarazem Kongresowi Polaków na skutek tych absencji może brakować niektórych informacji z terenu. Zwracam się niniej-

szym z gorącym apelem do pełnomocników gminnych: w sprawie organizacji Sejmików Gminnych przed ZO oraz do większego udziału w posiedzeniach Rady Przedstawicieli lub innych naradach roboczych KP. W związku ze zmianą ordynacji wyborczej wskazana byłaby obecność na Sejmikach Gminnych członków PZKO czy Macierzy Szkolnej, nauczycieli, harcerzy, tych osób, które zostały już delegowane na Zgromadzenie Ogólne. Wskazane by było przygotowanie tematów ważnych dla polskiej społeczności w danej gminie.



Najbliższe spotkanie pełnomocników gminnych w związku z przygotowaniem Sejmików Gminnych odbędzie się w poniedziałek 13 stycznia w siedzibie Kongresu Polaków (Czeski Cieszyn, ul. Grabińska 33). Początek o godzinie 16.30.

**Małgorzata Rakowska,**  
przewodnicząca Rady  
Przedstawicieli KP

# Odliczanie do Zjazdu Gwiazdzistego

Czy dopisze śnieg? Takie pytanie zadają sobie co roku organizatorzy Zjazdu Gwiazdzistego, mistrzostw polskich szkół podstawowych w narciarstwie. 48. edycja zawodów odbędzie się 8 lutego ponownie w Mostach koło Jabłonkowa, a tegorocznym organizatorem jest PSP im. Stanisława Hadyny w Bystrzycy.

Janusz Bittmar

**D**la dyrektora bystrzyckiej placówki, Bogdana Sikory, będzie to pierwszy Zjazd w roli szefa szkoły, ale jeden z kolejnych w karierze pedagoga. – Jestem m.in. nauczycielem wychowania fizycznego, a więc sporty zimowe to również moje pole do popisu – powiedział „Głowski” Sikora. Dzieci uczęszczające do bystrzyckiej szkoły z nartami praktycznie rodzą się. Z roku na rok coraz lepszy poziom prezentują jednak także uczniowie polskich podstawówek z dolnych rejonów Zaolzia. – Liczymy na udział szkół z całego regionu. Zaproszenia wysłaliśmy do wszystkich naszych placówek edukacyjnych, a oficjalne rozdanie numerów startowych odbędzie się w środę 5 lutego o godzinie 15.00 w Bystrzycy.

Tegoroczną nowością jest włączenie do programu Zjazdu coraz popularniejszego snowboardu. Fani jednej tylko deski mieli już wprawdzie w przeszłości możliwość zasmakowania podczas

Zjazdu Gwiazdzistego jazdy na snowboardzie, ale wyłącznie w charakterze jazdy pokazowej. W tym roku snowboard zaliczy więc debiut w pełnej krasie, rzecz jasna zmagania będą punktowane. Na deskach rywalizować będą wspólnie chłopcy i dziewczęta, a przewidziano kategorie I stopnia (od przedszkola do klasy 5.) i II stopnia (klasy 6.-9.). – Wyszliśmy naprzeciw zapotrzebowaniom zgłaszanym przez rodziców i dzieci. Snowboard był ostatnio odmieniany przez wszystkie przypadki i postanowiliśmy, że warto go włączyć do oficjalnej rywalizacji – stwierdził Sikora.

W 48. edycji zawodów nie zabraknie również królewskich dyscyplin narciarskich – slalomu i biegów. Narciarstwo alpejskie zagości na nartostradach mosteckiego ośrodka, losy rywalizacji na biegówkach zależą od warunków śniegowych. W zeszłym roku, pomimo cieplej aury, udało się zorganizować zawody biegowe

w trudnych warunkach. Niektórzy narzekali jednak na zbyt ciasną trasę, a także błoto wokół trasy. – Ubiegły rok był ekstremalny, mimo wszystko organizatorzy stanęli na wysokości zadania. Na trasy biegowe nie wyprodukujemy śniegu, tak jak w przypadku slalomu. Jesteśmy zdani na pogodę i jeśli nie wypali po prostu nie będziemy w stanie przygotować zawodów biegowych, to



zrezygnujemy z całego Zjazdu Gwiazdzistego. To jednak wariant ostateczny. Wierzę, że na początku lutego śniegu w Beskidach będzie pod dostatkiem – zaznaczył Sikora. – Chyba więc nie

zapeszę, jeśli zaproszę wszystkich kibiców narciarstwa 8 lutego do Mostów koło Jabłonkowa. Start zawodów przewidziano na godz. 9.30, a zakończenie na 13.00. ▲

## Główny sztab 48. Zjazdu Gwiazdzistego

Kierownik Zjazdu – Bogdan Sikora

Kierownik organizacyjny – Paweł Sajdok

Kierownik tras slalomowych – Jiří Rucki

Kierownik tras biegowych – Władysław Martynek

Sędzia główny slalomu – Marek Heczko

Sędzia główny biegów – Robert Konderla

Kierownik techniczny – Daniel Heczko

## Zabawa na całego

**T**eatrzyk „Bum Trach” z Czeskiego Cieszyna zaprezentował się w piątek 3 stycznia w Kawiarni Literackiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Mizerowie. Imprezę dla całej rodziny zorganizował Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej.

Karwińskich widzów przywitała w Bibliotece Regionalnej kierowniczka Oddziału Literatury Polskiej – Marcela Wierzoń, która opowiedziała też o historii teatryku i jego osiągnięciach. Zgromadzona publiczność była polska i czeska, ale na taką okazję wykonawcy byli dobrze przygotowani.

W pierwszej części monolog Adriana o nieszczęśliwej miłości z książki „Przyjaźń ponad czasem” przedstawił po czesku Benjamin Roman. W ubiegłym roku zdobył za ten monolog pierwsze miejsce w kategorii 11-13 lat w 30. przeglądzie narodowym monologów dziecięcych i dialogów Kandrdásek 2019 w Brandysie nad Łabą.



• „Bum Trach” działa w Polskiej Szkole Podstawowej w Czeskim Cieszynie pod kierownictwem Marii Szymanik. Istnieje od dziesięciu lat, wyrósł z kółka dramatycznego „Klucz”. Regularnie bierze udział w powiatowych i wojewódzkich przeglądach teatralnych, w regionalnych konkursach gwarowych. Zdobywa nagrody na czeskich festiwalach teatralnych. Fot. CZESŁAWA RUDNIK/„Zwrot”

Wprowadzeniem do drugiej części był krótki słownik polsko-czeski, dla czeskich widzów szybki kurs polszczyzny, który wykorzystał już teatr podczas spektaklu w Switawach. Na rozdanych widzom przed przedstawieniem kartkach był zresztą nie tylko słownik, ale i w błyskawicznym skrócie podane zostały dzieje Cieszyna przed stu laty, podział miasta, a proste wytłumaczenie, jak doszło do tego, że dzieci w Czeskim Cieszynie mają

polską narodowość i grają po polsku.

Zaprezentowana następnie po polsku znana bajka w nowatorskiej adaptacji, nazwana „O biednym wilku i przebiegłym Niebieskim Kapturku”, wzbogacona została o napisy w języku czeskim, informujące w zabawny opisowy sposób o przebiegu akcji, oraz o dźwięki wydobywane z prostych instrumentów muzycznych przez samą szefową zespołu.

Czesława Rudnik/„Zwrot”

## Noworoczne wędrowanie



• Bez zdjęcia na tle schroniska nie mogło się obejść. Fot. BEATA „INDI” TYRNA/„Zwrot”

Tradycyjnie członkowie i sympatycy PTTS „Beskid Śląski” w RC nowy rok przywitali na górskim szlaku. Tym razem metą i celem wędrowki była Skałka, na którą osiemdziesięciu turystów doszło różnymi szlakami.

W schronisku na wszystkich czekała kierowniczka wycieczki, Barbara Kúdela, która skrętnie odnotowała uczestników. I tak turyści zaczęli już 4 stycznia rywalizować o tytuł najaktywniejszego „Beskidzioka”. Pod koniec roku tradycyjnie zostaną wyłonieni zwycięzcy rankingu, którzy w danym roku zaliczyli

największą liczbę organizowanych przez Towarzystwo wycieczek.

Żeby jednak było jasne, nie o żadną rywalizację idzie, a o miłe, aktywne i zdrowe wspólne spędzanie czasu w gronie ludzi o podobnych zainteresowaniach. Było więc wspólne odśpiewanie tak drogiego sercom beskidzkich turystów hymnu „Szumi jawor...”, a także noworoczne życzenia. Czegóż mogą sobie nawzajem życzyć turyści? Ano przede wszystkim zdrowia, by móc dalej wędrować beskidzkimi szlakami.

Beata „Indi” Tyrna/„Zwrot”

# POP ART

282

Janusz Bittmar

W pierwszym w nowym roku wydaniu rubryki recenzja głośnego serialu „Wiedźmin” znajdującego się w ramówce Netfliksa. Geralt z Rivii w kreacji Henry’ego Cavilla wymiata.

## RECENZJE

### WIEDŹMIN (1. sezon)

Są wśród nas tacy, którzy twierdzą, że to Andrzej Sapkowski, a nie Olga Tokarczuk powinien być otrzymał literackiego Nobla. Nie będę polemizował z takimi opiniami, ale jeśli miałbym zareagować jako czytelnik książek Sapkowskiego, a także świeżo po obejrzeniu „Wiedźmina” – najnowszego serialowego hitu platformy streamingowej Netflix – powiem tak: w krainie magii i czarów Nobel niewiele znaczy. Tu liczą się siła, mięśnie, seksapil i mądrość przekazywana z pokolenia na pokolenie.

Tego, a także innych przymiotów ducha i ciała nie brakuje Geraltowi z Rivii, nieustraszonemu pogromcy potworów przeróżnej maści, który z książek Sapkowskiego trafił, po raz drugi w historii, na szklany ekran. Tym razem nie mamy jednak do czynienia z naiwną, bajkową i ograniczoną słabym budżetem wersją, bo pałeczkę po TVP przejęli międzynarodowi producenci. Producentami wykonawczymi „Wiedźmina” byli dla Netfliksa m.in. Tomasz Bagiński, Alik Sacharow i Sean Daniel, a zamiast Michała Żebrowskiego w tytułową rolę wcielił się muskularny i enigmatyczny zarazem Henry Cavill. Dla Netfliksa ośmioodcinkowa pierwsza seria „Wiedźmina” jest tylko przymiarką do znacznie większej przygody. Jeśli wierzyć obietnicom, w najbliższych pięciu latach powstanie prawdziwy opus, a naszkicowane w pierwszym sezonie serialu postacie w pełni żyć zaczną dopiero wraz z kolejnymi seriami. Skąd my to znamy? Ano z kultowej superprodukcji konkurencyjnej dla Netfliksa stacji HBO, serialu „Gra o tron”. Pod wieloma względami obie produkcje są do siebie bliźniaczo podobne. Jest magia – dosłownie i w przenośni.

Dla sukcesu „Wiedźmina” kluczowy jest sam Wiedźmin, czyli Geralt z Rivii. Burzliwe dyskusje na temat wyboru Cavilla do głównej roli pojawiły się na długo przed premierą serialu. Podzielone głosy zagorzałych fanów zjednoczyły się w okrzyki zachwytu wraz z obejrzeniem pierwszego odcinka – „Początek końca”. W kalendarzu widniał 20 grudnia 2019, kiedy to w Blaviken Geralt z Rivii otrzymał od maga Stregobora propozycję zabicia Renfri, przywódczyni bandytów, ale odmówił. Co było dalej? Serial łyknąłem dosłownie w jeden dzień. Osiem godzin, w trakcie



• Tu liczą się siła, mięśnie, seksapil i mądrość przekazywana z pokolenia na pokolenie.

których szybko opadły wątpliwości, czy aby twórcy serialu podołają wyzwaniu. Nie tylko podołali, ale nawet wyzwolili z poetyki książek Sapkowskiego pokłady nowej energii.

Cavill zagrał Wiedźmina tak, jak gdyby od urodzenia nie robił nic innego, niż przygotowywał się do swojej życiowej roli. Na planie serialu zrezygnował nawet z dublerów w scenach kaskaderskich, na co po raz ostatni zdecydował się... Jean Paul Belmondo w filmie „Złoto dla pазernych” (1984). Sapkowski w swoich książkach sceny walk z udziałem Wiedźmina potrafił opisać w tak plastyczny sposób, że, kiedy czyta się te fragmenty, nogi i ręce same zaczynają drgać, a zwykła łyżka kuchenna zamienia się w śmiertelną broń. Ten sam efekt udało się przemycić do serialu. Długo nie oglądałem tak efektownych choreografii sztuk walk, zwłaszcza z mieczem w

roli głównej. Od pierwszej sceny, w której Cavill pokazał, na co go stać, byłem już spokojny o losy całego serialu. I faktycznie, rozbudowany świat fantasy autorstwa Andrzeja Sapkowskiego udało się na tyle poskromić, że nie powstał chaos, którego wszyscy się obawiali.

Twórcy serialu połączyli w całość trzy linie narracyjne. Linia pokazująca bohaterskie czyny Wiedźmina została w głównej mierze oparta na krótkich opowiadaniach Sapkowskiego, z kolei oś czasowa skupiająca się na przelewaniu krwi i walce o władzę w magicznym świecie zaczerpnięta została z pierwszej, dużej powieści – „Króla Elfów”. Udało się przy okazji uniknąć przykrych niespodzianek. Na przykład takiej, że w jedną z najważniejszych postaci sagi – czarodziejkę Yennefer z Vengerbergu – nie wcieliła się Jennifer Lopez, ale świetna i mało znana brytyj-

ska aktorka indyjskiego pochodzenia, Anya Chalotra. Jej przemiana z brzydkiej „świnki” w seksowną femme fatale robi wrażenie. Druga, kluczowa kobieca postać w serialu i literackim świecie Sapkowskiego, księżniczka Cirilla, została zinterpretowana w nieco gorszy sposób. Dla mnie Freya Allan jest aktorką przeciętną, co potwierdziła niestety również na planie „Wiedźmina”. Dziewczyna z tak ważną misją do spełnienia nie może grać drętwo, a niestety tak wypadło.

Nie będę zdradzał szczegółów finału pierwszej serii, bo zdaję sobie sprawę z tego, że wśród czytelników są na pewno osoby, które z „Wiedźminem” obcuja po raz pierwszy w życiu. „Król Elfów” nie został jednak wybrany przez twórców serialu przypadkowo. To świetne wprowadzenie w świat nieokiełznanej wyobraźni Andrzeja Sapkowskiego. Czekam na kolejne sezony. ▲

## PRZEZ LORNETKĘ

### TYDZIEŃ DO POWROTU FRANZA MAURERA.

17 stycznia w polskich kinach odbędzie się premiera mocno wyczekiwane obrazu Władysława Pasikowskiego – „Psy 3. W imię zasad”. Powróci Franz Maurer, a także bohaterzy z poprzednich dwóch odsłon, ale reżyser obiecuje, że na powrotach się nie skończy. Dla niecierpliwych mamy dobrą wiadomość – ruszyła przedsprzedaż biletów na premierowy weekend w sieci kin Multikino zaplanowany w terminie od 17 do 19 stycznia. Oczekiwania związane z filmem Pasikowskiego są duże, tym bardziej, że bohaterowie „Psów” powracają po 25 latach. Oto krótki opis fabuły nadesłany przez dystrybutora. „Franz Maurer wychodzi z więzienia po ćwierć wieku odsiadki i wkracza w nową Polskę, w której nic nie jest takie, jak zapamiętał. Kto i co czeka na



• Bogusław Linda w roli Franza Maurera czuje się świetnie. Zdjęcia: mat. prasowe

człowieka, który przez ostatnie ćwierć wieku... nie robił nic? Jak odnajdzie się w świecie, w którym dawne zasady już nie obo-

wiązują”. No właśnie – kluczowe pytanie rozgryziemy dopiero w połowie stycznia. W obsadzie filmu, oprócz Lindy, zagrała też cała

plejada innych znakomitych aktorów: Cezary Pazura, Stanisław Fabijański, Marcin Dorociński, Mirosław Baka czy Jan Frycz. ▲



E-mail: danuta.chlup@glos.live  
Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

# Rozśpiewane usta i otwarte serca

W Polskiej Szkole Podstawowej im. H. Sienkiewicza w Jabłonkowie wiele się działo w okresie świątecznym. Zorganizowany przed świętami jarmark pomoże ubogim dzieciom, poniedziałkowy koncert umilił jabłonkowiec święto Trzech Króli.



• Występ „Małej Jabłoneczki” Fot. RENATA STASZOWSKA

Danuta Chlup

Chóry szkolne „Mała Jabłoneczka” i „Jabłoneczka” koncertowały w poniedziałek w kościele parafialnym pw. Bożego Ciała. Młodszy chórem dyryguje pani Monika Łysek, starszy pani Katarzyna Kantor. Wystąpił także PZKO-wski chór męski „Gorol” pod dyr. prof. Alojzego Suchanka.

Koncerty noworoczne „Gorola” to już tradycja. Chór męski organizował je na zmianę albo z chórem żeńskim „Melodia”, albo z chórami szkolnymi. W tym roku to szkoła była głównym organizatorem koncertu – powiedziała

nam Katarzyna Kantor. – Dzieci śpiewały kolędy, pastorałki i popularne piosenki bożonarodzeniowe w różnych opracowaniach. Na finał wszyscy razem wykonali pieśń „Pierwsza gwiazda”.

Koncert bardzo się podobał, licznie zgromadzona publiczność nagrodziła wykonawców gorącymi brawami.

Uczniowie jabłonkowskiej szkoły w okresie świąteczno-noworocznym pamiętali także o ludziach w potrzebie. Przed Bożym Narodzeniem Parlament Uczniowski zorganizował tradycyjny „Jarmark Świąteczny”. Sprzedawano ręcznie wykonane ozdoby i dekoracje, pierniki, ciastka. Dzięki zaangażowa-

niu dzieci i ich rodziców udało się zebrać 27,4 tys. koron. Dar ten przekazano dyrektorce jabłonkowskiego Caritasu, Lucynie Szotkowskiej. Pieniądze zostaną wykorzystane przez Centrum Pomocy św. Rafała.

– Chcemy, aby to był dar dzieci dzieciom. Dlatego pieniądze wykorzystamy na pomoc dzieciom z ubogich rodzin, żeby zapłacić im wyjazdy na kurs narciarski, wycieczkę szkolną, zieloną szkołę, obóz. Chodzi nam o to, aby te dzieci mogły uczestniczyć w wyjazdach z kolegami, nawet jeżeli ich rodziców na to nie stać – wyjaśniła pani Lucyna. Dodała, że pomoc będzie obejmowała uczniów szkół w Jabłonkowie i okolicy.

## WITAMY

**Ayanami** urodziła się 3 marca ub. roku w Pradze. Waga urodzeniowa dziewczynki wynosiła 2660 g, mierzyła 46 cm. Ayanami jest pierworodną córką Beaty (z domu Kołatek) i Samuela Rašków. Rodzinka mieszka w stolicy. Szczęśliwi dziadkowie Barbara i Roman z Karwiny starają się jak najczęściej odwiedzać wnuczkę.

Japońskie imię, które rodzice mogli nadać dziewczynce dopiero po konsultacji i zatwierdzeniu przez eksperta z Instytutu Języka Czeskiego Akademii Nauk, oznacza „piękna fala”. Ciekawostką może być fakt, że w roku minionym nie było w RC żadnej innej dziewczynki czy kobiety noszącej to egzotyczne imię. Dziadkowie i najbliżsi krewni nazywają swoje „słoneczko” zdrobniale Amisia.



Fot. ARC rodziny

(dc)

## Hej, na narty!



• Uczniowie z Cz. Cieszyna na nartach w Istebnej. Fot. ARC szkoły

Rozpoczął się sezon szkolnych kursów narciarskich. Siódmioklasiści z polskich szkół w Czeskim Cieszynie i Trzyńcu w tym tygodniu doskonalą swoje umiejętności w Istebnej. Uczestnicy mogli wybrać jazdę na nartach lub na snowboardzie. Grupa jest zakwaterowana w Centrum Szkoleniowo-Wypoczynkowym „Halniak”.

Jak się okazuje, Istebna jest popularnym miejscem kursów narciarskich naszych szkół. Na początku lutego odbędzie się tam kurs organizowany przez podstawówki z Karwiny i Suchej Górnjej. A ponieważ zakończy się on tuż przed Zjazdem Gwiazdzistym, jego uczestnicy będą mogli popracować nad kondycją tuż przed zawodami.

(dc)

## GŁOSIK I LUDMIŁKA

### Jak wyprodukować śnieg?

Głosik wyglądał przez okno. Pogoda była mroźna, lecz ogród był tylko leciutko przyprószone śniegiem. Głosik westchnął ciężko. Jak tak dalej pójdzie, to tej zimy nie uda mu się ulepić bałwana ani stoczyć z Ludmiłką bitwy na śnieżki!

– Ludmiłko, a może byśmy spróbowali sami wyprodukować śnieg? – rzucił przez ramię. Ludmiłka, która właśnie grzebała w bibliotece w poszukiwaniu jakiejś fajnej lektury, najpierw pomyślała, że się przesłyszała. – Powiedziałeś: wyprodukować śnieg?!

– A dlaczego jesteś taka zdziwiona? – Głosik wzruszył ramionami. – Przecież w ośrodkach narciarskich to normalna praktyka. Wy-

starczy, że jest mróz i śnieg można samemu zrobić.

– Ależ, Głosiku! Ośrodki narciarskie dysponują specjalnymi armatkami do produkcji śniegu! Jak, twoim zdaniem, my mielibyśmy z tym sobie poradzić?

– Spróbujemy sami zmajstrować podobne urządzenie, ale najpierw pojedziemy zobaczyć, jak ono wygląda i jak działa – odparł Głosik.

Ludmiłka nie wierzyła w powodzenie tej misji, lecz ostatecznie zgodziła się pojechać z Głosikiem do ośrodka narciarskiego w Mostach. Na stoku leżał śnieg, przeważnie sztuczny, ale było go jeszcze za mało. Dlatego wieczorem, kiedy stok opustoszał, pracownik ośrodka włączył armatki i zaczął

tłumaczyć skrzatom, jak to urządzenie działa. Dowiedziały się, że woda tłoczona jest przez dysze do tuby, gdzie powietrze sprężone przez kompresor rozbija wodę na drobne kropelki. Strumień powietrza z wentylatora wyrzuca je na zewnątrz. Kropelki marzną przy zetknięciu z zimnym powietrzem i opadają na ziemię, tworząc śnieżną pokrywę.

– Tak mi się zdaje, Ludmiłko, że to zbyt skomplikowane urządzenie. Nie damy rady sami go zrobić – zmartwił się Głosik.

Skrzaty przenocowały w pensjonacie. Kiedy się obudziły, na dworze szalała śnieżycą.

– W górach to mają dobrze – westchnął Głosik z zazdrością. W smęt-

nym nastroju udał się wraz z Ludmiłką w powrotną podróż. Pociąg zbliżał się do Czeskiego Cieszyna, lecz śnieżycą za oknem wcale nie słabła. Skrzaty wysiadły w mieście zasypianym śniegiem.

– Tak mi się zdaje, Głosiku, że armatka nie będzie nam potrzebna! – zawołała radośnie Ludmiłka.

Jeszcze tego dnia Głosiki i Ludmiłka ulepił pierwszego w sezonie bałwana.

(dc)



Rys. WŁADYSŁAW OWCZARZY



# Nauczyciel powinien mniej uczyć, a uczeń powinien więcej umieć

Nauczanie kompetencji, zmiana metod i form nauczania, redukcja treści nauczania, likwidacja barier w nauczaniu to podstawowe cele nowej strategii kształcenia.

Stanisław Folwarczny\*

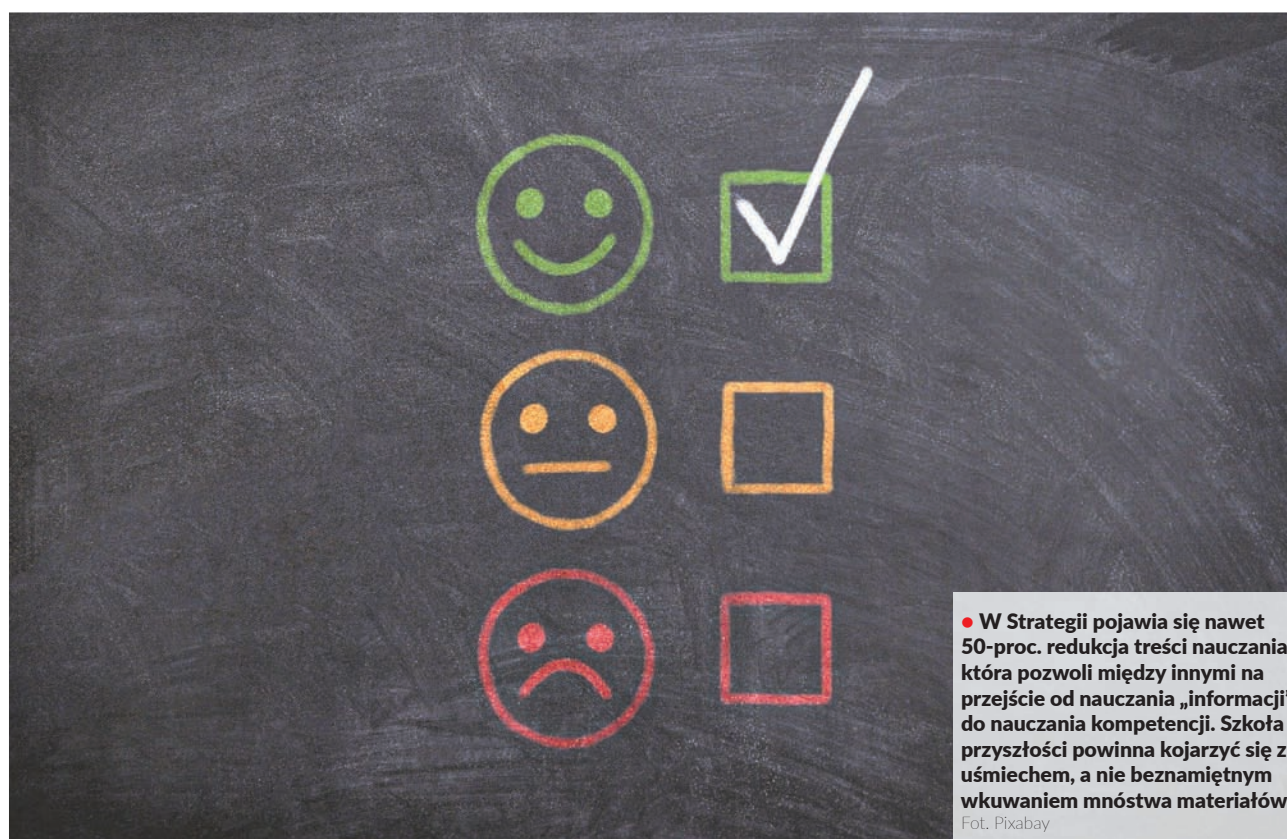
## Świat się zmienia, szkoły też powinny się zmienić

Świat zmienia się bardzo szybko. Przed państwami i społecznościami stoją nowe wyzwania, które wymagają szybkiej reakcji, także w szkolnictwie. Za nami jedna piąta XXI wieku, dzisiaj urodzone dzieci będą kończyć naukę w połowie XXI stulecia. Świat będzie prawdopodobnie inny, już dzisiaj zaczynają dominować nowe tematy: zmiana klimatu (w zasadzie mniej istotne jest, czy człowiek ma na zmianę klimatu wpływ, czy też nie), wzrost populacji na kuli ziemskiej i z nią związane przemieszczanie się mas ludności za „lepszym życiem”, nowe technologie, które zmieniają nasze życie. To wszystko wymaga reakcji także szkolnictwa.

### Strategia 2030+

Ministerstwo Szkolnictwa, Młodzieży i Wychowania Fizycznego RC podjęło się opracowania dokumentu strategicznego, w którym stara się opisać podstawowe cele zmian w szkolnictwie oraz drogi do osiągnięcia tychże celów. Dokument „Główne kierunki polityki kształcenia RC do roku 2030+” jest dostępny na stronie internetowej ministerstwa, a także w serwisie YouTube, gdzie można obejrzeć konferencję, na której strategia była przedstawiona. W tym krótkim tekście nie jestem w stanie omówić całego dokumentu, dlatego skoncentruję się tylko na sprawach ciekawych dla rodziców uczniów i także niektórych tematach, które dotyczą naszych szkół.

Dokument strategiczny dotyczący polityki edukacyjnej w RC to nic nowego, po roku 1989 mieliśmy już dwa podobne: „Białą księgę” i „Strategię 2020”. Dokumenty te miały ambicję zmienić nauczanie w szkołach. Niestety dzięki nim nie udało się przekonać do zmian nauczycieli i szkół, dlatego skończyło się tylko na suchych treściach. Dzisiaj minister szkolnictwa obiecuje, że nie skończy się na samej strategii, ale że dokument zostanie wprowadzony w życie. Na dziś powstała pierwsza wersja strategii, która jest poddana bardzo szerokiej dyskusji – każdy do 31 grudnia ubiegłego roku mógł napisać swoje uwagi do dokumentu, w pierwszym półroczu ma być sfinalizowane brzmienie ostateczne. W czerwcu powinien



• W Strategii pojawia się nawet 50-proc. redukcja treści nauczania, która pozwoli między innymi na przejście od nauczania „informacji” do nauczania kompetencji. Szkoła przyszłości powinna kojarzyć się z uśmiechem, a nie beznamiętnym wkuwaniem mnóstwa materiałów.  
Fot. Pixabay

zostać przyjęty przez rząd RC. W drugim półroczu ma być opracowany pierwszy – trzyletni okres jego implementacji.

### Kompetencje i dostępność kształcenia

Dokument zawiera dwa cele strategiczne, którymi są nauczanie kompetencji i dostępność kształcenia dla wszystkich, inaczej także likwidacja barier. Podstawowymi kompetencjami są kompetencje do życia zawodowego, obywatelskiego i osobistego. W sposób bardzo uproszczony możemy mówić o umiejętności poruszania się na rynku pracy czy też prowadzenia działalności gospodarczej, korzystania z praw obywatelskich i zapewnienia sobie satysfakcji z życia osobistego. Jeżeli chodzi o dostępność kształcenia, to mówimy o zapewnieniu wszystkim dostępu do wykształcenia bez względu na warunki, w jakich dziecko wyrosta, skąd pochodzi i ograniczenia, które posiada. Ten punkt jest dzisiaj także ważny dla naszych szkół z powodu uczniów dochodzących z Polski, czy też uczniów osób, które sprowadziły się z Polski na nasz teren. W zasadzie dzisiaj obowiązkowy egzamin do szkoły średniej oraz obowiązkowa matura z języka czeskiego są nich przeszkodą w uzyskaniu poziomu wykształcenia.

W dalszej części dokument opisyje w jaki sposób można dwa podstawowe cele osiągnąć.

### Redukcja treści oraz zmiany sposobu nauczania

W Strategii pojawia się nawet 50-proc. redukcja treści nauczania, która pozwoli między innymi na przejście od nauczania „informacji” do nauczania kompetencji. Duża ilość nauczanych wiadomości w frontalnej formie nie umożliwia wykorzystywania innych metod i form nauczania polegających na samodzielnej pracy, współpracy uczniów, pracy w grupach, indywidualizacji nauczania i innych, które to metody wiążą się z większą motywacją uczniów, lepszym opanowaniem materiału i ucą jednocześnie współpracy, krytycznego myślenia czy też podejmowania decyzji. Indywidualizacja nauczania ma być formą wspierania nie tylko uczniów wymagających specjalnej troski, ale także uczniów specjalnie uzdolnionych, którzy są w stanie opanować więcej treści. Taki uczeń często w klasie „nudzi się”, nie są wykorzystane jego możliwości, co często jest przyczyną problemów wychowawczych. Efektywność metody frontalnej jest bardzo niska, według badań metoda ta umożliwia zapamiętanie wiadomości od 2 do 15 proc. przerobionego materiału. Duża ilość nauczanych treści powoduje, że uczniowie wiedzą „coraz mniej”, bo wiadomo, że jeżeli uczeń ma opanować informację, powinien spotkać się z nią minimum sześć razy i to w różnych sytuacjach, a na to dzisiaj w szkole brak czasu.

### Szkoły powinny być instytucjami uczącymi się

Jednym z zadań Strategii jest wspieranie nauczycieli i dyrektorów szkół. Dyrektor placówki powinien być liderem pedagogicznym, a nie urzędnikiem biurokrata. Według badań, dyrektorzy szkół poświęcają tylko 15 proc. swojego czasu pracy na sprawy pedagogiczne i to powinno się zmienić. Jedną z dróg jest zmniejszenie biurokracji (w dzisiejszym systemie prawnym raczej niemożliwe) albo wzmocnienie szkół innymi pracownikami, którzy będą wypełniali zadania związane z administracją organizacji. Kolejnym wsparciem dla dyrektorów i nauczycieli powinni być szkolni psycholodzy, pedagodzy specjaliści i inni. Dyrektor i nauczyciel powinni mieć czas na pracę pedagogiczną i wychowawczą, czas na kształcenie zawodowe, współpracę z kolegami nauczycielami, na rozwój osobisty bez innych obciążeń.

### Więcej pieniędzy na szkolnictwo

Jeżeli chcemy osiągnąć przeciętną państw OECD w wydatkach na szkolnictwo, to do roku 2030 w budżecie państwowym musimy przeznaczyć na ten cel o około 40 mld koron więcej (nie licząc inflacji i innych czynników). W roku 2016 przeciętna wydatków na szkolnictwo w państwach OECD wynosiła 5 proc., a w RC 3,5 proc. Pieniądze powinny być przeznaczone na płace

nauczycieli. Podnoszenie płac w szkolnictwie jest jedną z dróg, jak odwrócić negatywne trendy – brak nauczycieli i starzenie się grona pedagogicznego (w RC 47 proc. nauczycieli ma ponad 50 lat, w państwach OECD o 10 proc. mniej). Oczywiście środki powinny być przeznaczone na wspieranie szkół innymi pracownikami (psycholog, pedagog specjalny), wspieranie dyrektorów i nauczycieli (kształcenie) i inne.

### Szczegóły na [www.msmt.cz](http://www.msmt.cz)

To tylko niektóre treści ze Strategii, każdy może się zaznajomić z nią, wchodząc na stronę [www.msmt.cz](http://www.msmt.cz) (Hlavní směry vzdělávací politiky ČR 2030+), gdzie znajdziemy cały 79-stronicowy dokument oraz

można obejrzeć konferencję na temat Strategii 2030+, która odbyła się w listopadzie 2019.

Czy uda się przynajmniej niektóre punkty z kolejnego strategicznego dokumentu wprowadzić w życie, zależy nie tylko od ministerstwa, ale przede wszystkim od dyrektorów i nauczycieli. Doświadczenie ostatnich 30 lat raczej nie napawa optymizmem. Znaczącą rolę w procesie zmian mogą mieć także rodzice, którzy mogą „wymusić” na szkołach niektóre zmiany, przecież to także oni są odbiorcami usług, które świadczą szkoły. I tak już się dzieje, przykładem jest powstawanie prywatnych szkół podstawowych, które oferują „alternatywne” sposoby nauczania. Skorzystajmy więc z tej możliwości, wykorzystajmy potencjał naszych szkół i bądźmy liderami szkół XXI wieku. ▲

\* Stanisław Folwarczny skończył studia na Fakultecie Pedagogicznym w Ostrawie. Pracował jako nauczyciel w Polskiej Szkole Podstawowej w Karwinie-Nowym Mieście. W latach 1992-2006 był dyrektorem polskiej podstawówki w Czeskim Cieszynie. Odszedł ze szkolnictwa, kiedy w 2006 roku został wybrany wiceburmistrzem Czeskiego Cieszyna. Stanowisko to piastował do 2018 roku. Od 2016 roku jest wicehetmanem województwa morawsko-śląskiego ds. szkolnictwa i sportu. Folwarczny był w przeszłości zaangażowany w działalność Towarzystwa Nauczycieli Polskich w RC, którego był długoletnim prezesem.



# Nie od razu Kongres zbudowano <sup>7</sup>

W 2020 roku przypominamy sobie 30-lecie założenia Kongresu Polaków w Czechosłowacji. O jego początkach pisaliśmy szczegółowo już jesienią ub. roku w związku z 30. rocznicą aksamitnej rewolucji. W cyklu artykułów o Kongresie, opartych na materiałach publikowanych w „Głosie Ludu” z lat 1989-1990, przypomnieliśmy również okoliczności powstania i reaktywacji kilku polskich organizacji na Zaolziu. W tym roku temat będziemy kontynuowali.

Beata Schönwald

Do pierwszych organizacji, które ukonstytuowały się na fali rewolucyjnego entuzjazmu, należały Harcerstwo Polskie, Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, Towarzystwo Nauczycieli Polskich, Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich oraz Zrzeszenie Literatów Polskich. Choć nie wszystkie uczestniczyły w historycznie pierwszym po II wojnie światowej Zlocie Polaków, który odbył się 3 marca 1990 roku w czeskokocieszyńskim hotelu „Piaś”, do końca roku wszystkie już oficjalnie działały. Rodziły i odradzały się też kolejne. Jedną z nich była Macierz Szkolna.

## Ona musi się odrodzić

Macierz Szkolna przed II wojną światową cieszyła się niezwykłą popularnością wśród mieszkańców naszego regionu ze względu na swój niepodważalny wkład w rozwój polskiego szkolnictwa w Czechosłowacji oraz mecenat nad nim sprawowany. To, że w wolnym, demokratycznym kraju powinna się odrodzić, nie ulegało wątpliwości. Z drugiej strony w momencie, kiedy obywatele Czechosłowacji uwolnili się spod jarzma komunistycznego totalitaryzmu, od tamtych czasów upłynęło pół wieku. Mimo to Macierz Szkolna pozostała w pamięci nie tylko historyków i seniorów, ale istniała także w świadomości nauczycieli i rodziców zrzeszonych w Stowarzyszeniu Rodziców i Przyjaciół Szkoły. – Pomysł zrodził się niezależnie od siebie w Radzie Polaków i w szkole podstawowej w Jabłonkowie. Pierwsze zebranie szerszego grona zainteresowanych tą sprawą rodziców i nauczycieli odbyło się bezpośrednio po wakacjach – wspominał później w wywiadzie dla „GL” profesor Gimnazjum z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszynie, Władysław Josiek. To właśnie on – o czym wspominaliśmy w jednym z poprzednich odcinków – stał u podstaw odradzającego się Towarzystwa Nauczycieli Polskich w Czechosłowacji. Nic więc dziwnego, że na Zjeździe Konstytuującym TNP 10 marca 1990 roku postulat przywrócenia do życia Macierzy Szkolnej pojawił się ponownie, przyjmując nawet postać uchwały. „Zjazd Konstytuujący TNP zobowiązał swoje władze m.in. do (...) reaktywowania Macierzy Szkolnej” – napisał „Głos Ludu” 13 marca 1990 roku.

## Temat, który nie kręci?

O tym, co było powodem, że Macierz Szkolna ukonstytuowała się dopiero rok później, „Głos Ludu”



• Członkowie Zarządu Głównego Macierzy Szkolnej w 1998 roku. Fot. ARC

pisał niewiele. Na łamach w związku z reaktywacją tego stowarzyszenia nie toczyły się zajadłe dyskusje, jak to miało miejsce wcześniej w przypadku innych odradzających się organizacji. Nikt nikogo nie przekonywał do swoich racji, nikt nikomu nie zarzucał prób rozbijania polskiego społeczeństwa na Zaolziu. Powody mogły być dwa. Po pierwsze, ludzie zdążyli się przyzwyczać do pluralizmu w życiu kulturalno-społecznym, a po drugie – co wynika z artykułów publikowanych w latach 1990-1991 – powołanie do życia Macierzy Szkolnej prawdopodobnie przestało być chwilowo sprawą priorytetową zarówno dla społeczeństwa, jak i dziennikarzy. Trudno się zresztą temu dziwić, skoro zaraz po ukonstytuowaniu się Rady Polaków (poprzedniczki dzisiejszej Rady Kongresu Polaków) tematem, który nie schodził z pierwszych stron gazet, były pierwsze wolne wybory parlamentarne w Czechosłowacji. W drugiej połowie roku kampania wyborcza ruszyła ponownie. Tym razem gra toczyła się o miejsca w samorządach gminnych.

Po starannych poszukiwaniach w końcu jednak natknęliśmy się na wątek dotyczący Macierzy Szkolnej. Wywiad, który przywołuje ten temat, został opublikowany w „Głosie Ludu” z dnia 12 lipca 1990 roku. Pytanie dotyczące reaktywowania Macierzy Szkolnej było jednak tylko jednym z wielu. Głównym tematem rozmowy redaktor Henryki Bittmar z prezesem Towarzystwa Nauczycieli Polskich, Janem Szarowskim, nie była bowiem Macierz jako taka, ale sytuacja w szkołach i TNP. Choć to też – jak wynika z postawionego przez redaktor pytania – miało z powołaniem do życia Macierzy Szkolnej ścisły związek. Z reaktywacją Macierzy wiązano bowiem nadzieje na zwrot mienia tego stowarzyszenia, które – jak sugerowała

Bittmar – „obecnie naszemu szkolnictwu bardzo by się przydało”. Jan Szarowski potwierdził to przypuszczenie. „Musimy przecież myśleć o przyszłości, która w wypadku polskiego szkolnictwa na pewno oznaczać będzie coraz większą samodzielność, a tym samym rosnącą odpowiedzialność polskich środowisk za jego prawidłowe funkcjonowanie. W sprawie Macierzy Szkolnej miało już być zebranie, odłożono je jednak w związku z nawałem pracy przed końcem roku szkolnego i przesunięto na wrzesień. Sprawa zwrotu majątków była omawiana także w Polsce, zainteresowało się nią MSZ i Urząd Rady Ministrów. O majątki Macierzy, skonfiskowane jako... mienie niemieckie, będziemy się zdecydowanie upominać” – przekonywał.

Po tym wywiadzie temat Macierzy Szkolnej praktycznie nie pojawił się już na łamach „GL”. Jedyne, co znaleźliśmy na ten temat, to lakoniczną wzmiankę na samym końcu artykułu relacjonującego październikowe Walne Zebranie Stowarzyszenia Rodziców i Przyjaciół Szkoły w Polskim Gimnazjum w Czeskim Cieszynie: „Na zakończenie obrad (...) przyjęto uchwałę, w której m.in. (...) udzielono poparcia inicjatywie reaktywowania działalności Macierzy Szkolnej”.

## Macierz jako koło ratunkowe

Z wywiadu, który „Głos Ludu” przeprowadził z Władysławem Jośkiem na kilka dni przed Zjazdem Konstytuującym Macierzy Szkolnej, wynika jednak, że ludzie obracający się wokół reaktywacji tego stowarzyszenia wcale nie próżnowali. „Wybrano tymczasowy zarząd, który przyjął na siebie obowiązek przygotowania Zjazdu Konstytuującego. W międzyczasie odbyło się wiele rozmów – m.in. z przewodniczącym

Rady Polaków Tadeuszem Wantulą, kierownikiem Biura ZG PZKO Edwinem Macurą, historykiem Stanisławem Zahradnikiem i innymi zainteresowanym tą sprawą ludźmi” – przekonywał profesor gimnazjum, dodając, że „Macierz może odegrać dziś bardzo istotną rolę czynnika jednoczącego siły tych wszystkich, którzy pragną pomóc polskiemu szkolnictwu. Znalazło się bowiem na krawędzi. Co będzie dalej? Przypomnijmy, że jeszcze w latach 60. uczyło się w polskich szkołach ok. 9 tys. dzieci, teraz jest ich zaledwie 3 tys. Macierz może poderwać nasze społeczeństwo do czynu na rzecz ratowania tego, co mamy”. Wyjaśniał również, że podczas gdy SRPS-y działały na ogół w pojedynkę, na własnym podwórku, poszczególne koła Macierzy powinny blisko z sobą współpracować i działać niejako pod jednym dachem. – Wierzmy też, że ludzie, którzy zaangażują się w Macierz, pozostaną jej wierni nawet wtedy, gdy ich dzieci już opuszczą mury szkolne. To się SRPS-om nie zawsze udawało – zauważył.

17 stycznia 1991 roku Macierz Szkolna w CSFR została zarejestrowana w czeskim Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, a 14 marca tego samego roku w Domu PZKO w Lesznej Dolnej odbyło się zebranie

konstytuujące tego stowarzyszenia. Choć akcentowano na nim fakt, że chodzi o bezpośredniego kontynuatora przedwojennej Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji, zaznaczano również, że jego program działania nie może być kopią programu przedwojennego. Podkreślano, że SRPS-y przy polskich szkołach i przedszkolach, które stopniowo będą przekształcać się w koła Macierzy Szkolnej, będą miały wspólne zadanie. Na Zjeździe Konstytuującym poruszono również kwestię odzyskania dawnych majątków Macierzy. Jak zauważyła jednak uczestnicząca w pracach na rzecz reaktywacji tego zrzeszenia, prawnik Alicja Klimeš, w tej materii jak na razie niewiele można zdziałać, ponieważ nie ma ustawy, która by to umożliwiła.

14 marca 1991 roku został wybrany pierwszy w powojennej historii Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji, 9-osobowy zarząd. W jego skład weszli: Sylwia Mrózek (dyrektor PSP w Jabłonkowie), Władysław Josiek (Gimnazjum Czeski Cieszyn), Wiesław Sikora (SRPS przedszkola Trzyniec-Taras), Irena Machej (Gimnazjum Czeski Cieszyn), Janusz Branny (SRPS Gimnazjum Czeski Cieszyn), Maria Przywara (dyrektorka przedszkola w Lesznej Dolnej), Wanda Farnik (SRPS przedszkola Cz. Cieszyn- Rozwój), Magda Schwarz (PSP Czeski Cieszyn) i Józef Krygiel (SRPS Hawierzów-Błędowice). Wyboru prezesa dokonano na najbliższym zebraniu zarządu. Został nim Władysław Josiek.

„Uchwałą zobowiązano zarząd Główny Macierzy do zgłoszenia akcesu do Rady Polaków, wystosowania prośby do Rady Polaków o przydział środków pieniężnych na działalność, do podjęcia kroków w celu odzyskania dawnych majątków Macierzy, nawiązania kontaktów z Macierzą Ziemi Cieszyńskiej, a także z Macierzą Szkolną w Londynie oraz do przygotowania walnego zgromadzenia najpóźniej do końca 1991 roku” – napisał „GL” 17 marca 1991. Odbyło się ono 13 grudnia. ▲

## Macierz Szkolna w Czechosłowacji

jest lewobrzeżnym „dzieckiem” Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego, które zrodziło się w wyniku podziału Śląska Cieszyńskiego w 1920 roku. Z jej członków mieszkających na lewym brzegu Olzy utworzono prowizoryczny Zarząd Główny Macierzy Szkolnej po stronie czeskiej, natomiast rok później, 13 listopada 1921 roku w Domu Robotniczym „Praca” w Karwinie odbyło się pierwsze Walne Zgromadzenie Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego w obrębie Republiki Czechosłowackiej. Na jego czele stanęli Wacław Olszak i Piotr Feliks. Majątkiem zaolziańskiej Macierzy, która liczyła 93 koła, były m.in. liczne przedszkola, szkoły ludowe i zawodowe, gimnazjum, Dom Nauczyciela, pawilon restauracyjny w Parku Sikory oraz księgarnia z trzema filiami terenowymi. Przy Zarządzie Głównym w Czeskim Cieszynie działały sekcje organizacyjna, szkolna, chorego dziecka, ubogiego dziecka oraz Parku Sikory.

Źródło: www.macierz.cz



## pre-teksty i kon-teksty



Krzysztof Łęcki

## Od pierwszego wejrzenia

Umberto Eco zapytany przez dziennikarza, jaką książkę wzięłoby ze sobą na bezludną wyspę, odpowiedział dowcipnie, że byłaby to... książka telefoniczna. Dlaczego? No cóż – dopowiedział Eco – fabuła co prawda wątpliwa, ale za to wielu bohaterów. Umieć sobie wyobrazić, że włoski pisarz i semiotykarz rzeczywiście umiałby bawić się „ad hoc” wymyślonymi przez siebie historiami – grającymi numerami telefonów i ich właścicielami. Przypominam ten żart Eco, bo mój przyjaciel, poeta i satyryk Robert Kowalski wspominał niedawno równie żartobliwie, że komuś zesłanemu na bezludną wyspę dałby za karę tom moich felietonów. Za karę – bo tyle w nich odniesień do literatury, filozofii, filmu i teatru, że nieszczęślik na wyspie czytając cierpiałby, że nie może po cytowaną literaturę sięgnąć, a reszty zobaczyć.

No właśnie, co warto jest tego, by to przeczytać, zobaczyć, a nawet... zjeść. Pograżony w depresji bohater filmu Woody'ego Allena „Manhattan” – Isaac Davies pyta sam siebie, czy życie warto jest przeżyć? I sam sobie odpowiada: „Chyba są pewne rzeczy, które sprawiają, że jest tego warto”. Jakie? „Dobra” – kontynuuje grany przez Allena Davies – „byłby to Graucho Marx, gdyby miał wskazać jedną tylko rzecz. No i Willie Mays. Oraz... Druga część symfonii Jowiszowej. I wersja Louisa Armstronga utworu »Patato Head Blues«. Szwedzkie filmy, oczywiście. »Edukacja sentymalna« Flauberta. Marlon Brando. Frank Sinatra. Te niesamowite jabłka i gruszki Cezanne'a. Kraby u Sama Wo...”. Mniejsza o całą listę granego przez Allena Isaaca Daviesa – dzisiaj trzeba by pewnie przynajmniej niektóre z podanych przez niego nazwisk opatrzyć wyjaśnieniem, kto właściwie zaczął? Przyznaję, że nic mi nie mówiło nazwisko Willie Meysa – Wikipedia wyjaśniła mi, że to znany przed laty amerykański baseballista.

Wyliczanka Allena podpowiedziała mi jednak inny pomysł. Staralem sobie mianowicie przypomnieć mój podziw nad czymś naprawdę wartościowym, ale podziw, który stał się moim udziałem zanim dowiedziałem się, że podziwiam coś naprawdę wartego uwagi. Na marginesie, kiedy zachwyciłem się „Manhattanem” Allena, też nic nie wiedziałem o jego twórcy. Zaczęną jednak od literatury i przeczytanej w wieku lat kilku powieści Henryka Sienkiewicza „Quo vadis”. Siegnąłem po tę właśnie książkę w zasadzie przypadkowo, bo była w domu, ale jej lektura była dla mnie zachwycająca na długo przed tym, zanim dowiedziałem się, że Sienkiewicz to noblista. Było trochę tak, jak w przypadku Jerzego Stempowskiego i jego lektury Szekspira: „Pewnego upalnego lata, jako młody chłopiec, przeczytałem po kolei wszystkie dramaty Shakespeare'a. Wypadek ten miał rozstrzygający wpływ na moje późniejsze lektury (...) »Weź tę trzcinę i zmierz nią świątynię i tych, którzy się w niej modlą«, mówi Apokalipsa. Trzcina ta była w moich rękach. Odrzucałem odtąd bez pardonu wszystkie książki, które wydawały mi się gorsze od »Troilusa i Kresydy«”.

No cóż, przyznaję, dość szybko zacząłem się w świecie literatury jako tako orientować i trudno by mi było podać inny niż „Quo vadis” przykład zachwyty nad dziełem, o którym wcześniej w ogóle nie słyszałem. Z malarstwem, filmem, teatrem i – przede wszystkim – muzyką było inaczej. Z tego samego okresu, czyli dzieciństwa, pamiętam na przykład zauroczenie malarstwem Salvadora Dali, a przecież określanie go jako słynnego surrealisty nic mi wówczas nie mówiło. Pewnie nie zwróciłem nawet na nią specjalnej uwagi. Znacznie później zachwyciłem się malarstwem Pietera Bruegla (starszego) i Lukasa Cranacha czy Edwarda Hoppera, choć kiedy oglądałem ich obrazy po raz pierwszy, ich nazwiska też nic mi nie mówiły, artystyczna ranga nie była mi znana. Nigdy też nie zapomniałem piorunującego wrażenia, jaki zrobił na mnie „Portret mężczyzny” w niewielkim muzeum w Cefalu na Sycylii, choć jego autor Antonello da Messina był dla mnie wówczas tylko „wielkim nieznanym”.

A teraz filmy. Zaczniemy od komedii „Wielka włóczęga” z Luisem de Funesem i Bourvilem, na którą trafiłem zupełnie przypadkowo, a o francuskich gwiazdach komedii nic nie wiedziałem. Za to następnego dnia pobiegłem do kina zobaczyć „Wielką włóczęgę” raz jeszcze – było to przed prawie pół wiekiem i nikomu nie marzyły się taśmy video, płyty DVD czy filmy w sieci. Podobnie – zobaczone w telewizji dzieło Federico Felliniego „8 i ½” zapadło mi w pamięć na długo przedtem, zanim dowiedziałem się, kto zaczął ów mistrz Fellini. Kolejny film, który wydał mi się zupełnie niezwykły, to dzieło Louisa Malle'a zatytułowane „Winda na szafot”. Usłyszałem wówczas genialną muzykę, jaką stworzył do tego obrazu Miles Davies; nazwisko fenomenalnego jazzmana nic mi wówczas nie mówiło. I tak płynnie przechodzimy do muzyki. Słyszane w dzieciństwie symfonie Ludwiga van Beethovena czy toccata fuga d-mol Jana Sebastiana Bacha – to było przeżycie nawet dla człowieka o tak małej wrażliwości muzycznej jak ja. Kiedy, po latach, ba, przyznaję ze wstydem, całkiem niedawno, wprawiły mnie w zachwyt skomponowane przez Bacha „Wariacje Goldbergowskie”, to rozumiałem, że brak wykształcenia muzycznego życie bardzo zubaża. Żeby nie było – zachwyciłem się także muzyką popularną, piosenkami Beatelsów („Yesterday”, „Girl”), słuchając ich na początku i końcu spektakli telewizyjnego teatru sensacji, tak popularnej niegdyś „Kobry”. Tak więc – na koniec – teatr. Kiedy jako chłopiec oglądałem w teatrze TV spektakl według Maxa Frischa „Biedermann i podpalacze”, nazwisko szwajcarskiego pisarza i dramaturga też mi zgoła nic nie mówiło. A niektóre sceny, zdaje mi się, pamiętam wyraźnie do dzisiaj, podobnie jak słowo wstępne wygłoszone przez znanego krytyka teatralnego Jerzego Koeniga i powtarzające się w nim jak refren określenie „jedermann”.

Zachęcam Państwa w długie zimowe wieczory do samodzielnego zrekonstruowania czegoś w rodzaju list frekwencyjnych swoich nieklamanych snobizmem artystycznych zachwyty.

## SŁOWA Z KAPELUSZA /119/



Joanna Jurgała-Jureczka

## Jak orzeł

Nie wiedział, że podsłuchują go wszędzie. Sądził, że raczej ci, którzy z nim rozmawiają – donoszą. Nie musieli. Służba Bezpieczeństwa zadbała o to, żeby znane były nawet jego myśli. Tak więc, kiedy zwierył się zaufanemu księdzu, że – owszem – spotka się z pisarzami, ale już wie, że niewiele z tego spotkania wyniknie – każde jego słowo zostało nagrane. Także i to zdanie: – Zofia Kossak jest albo naiwna, albo gra rolę naiwnej.

niezapomniane. Był milczącym więźniem, a jednak tym milczeniem wołał. I dlatego wciąż stanowił zagrożenie. I wciąż niepokoił służby. Ostatecznie więc uwolniony, ale obserwowany, miał być lekiem na niepokoje społeczne. I był, ale nigdy nie pozwolił sobą kierować. Powiedział zdania, które i dzisiaj działają na naszą wyobraźnię. Że mamy być jak orły. Bo orły szybują nad granicami, nie boją się przepaści. Są wolne. Mówił, że trzeba mieć wzrok i serce orła. On miał. Legenda

●●●

**Był milczącym więźniem,  
a jednak tym milczeniem  
wołał. I dlatego wciąż  
stanowił zagrożenie. I wciąż  
niepokoił służby. Ostatecznie  
więc uwolniony, ale obserwowany, miał być  
lekiem na niepokoje społeczne. I był, ale nigdy nie  
pozwolił sobą kierować. Powiedział zdania, które  
i dzisiaj działają na naszą wyobraźnię. Że mamy być  
jak orły**



Fot. ARC

Właściwie powinienem się obruszyć. Jak to – naiwna? A jednak muszę mu przyznać rację. Wówczas była naiwna. Wróciła do kraju z emigracji, z ogniem przekonywała, że pogodzi skłócone środowiska. A on spokojnie wysłuchał. I oświadczył, że jest człowiekiem zasad. Że jego obowiązkiem jest walka o zasady, że z tej drogi nie zejdzę. I musi powiedzieć, kiedy trzeba – nie zgadzam się. Nie pozwalałem. I że nie da się pogodzić ognia z wodą.

W archiwum czytam stenogram z podsłuchu założonego u prymasa Stefana Wyszyńskiego. Dokument opatrzony adnotacją – ściśle tajne. Był rok 1959, kiedy zgodził się na rozmowę, której finał i tak przewidywał.

Przez jakiś czas, w średniej szkole, pisałem pamiętniki. Polonistka powiedziała, że to świetne ćwiczenie stylistyczne. Dziś są też jakimś dokumentem czasów, które odeszły. Odnajduję datę – 31 maja 1981 roku.

Zacząłem wtedy tak:  
– Dzień ten zostanie zapisany w pamięci...  
To był dzień pogrzebu prymasa Wyszyńskiego. Oglądałam transmisję. Nie całą, ponieważ dziwnym trafem ktoś wyłączył akurat wtedy prąd. Byliśmy na swój sposób przejęci, niewielu ludzi obojętnie przechodziło obok wydarzeń z jego życia. Jego słynne: „non possumus” i aresztowanie –

kardynała nie pojawiła się po latach, stał się legendą za życia.

Kiedy w archiwum czytam stenogram z podsłuchu, podziwiam go. Już nie ma we mnie tamtej siły przeżyć i wzruszeń, które odnajduję, czytając swój pamiętnik. Przytłumione odległością lat, w jakimś sensie zostały, ale wzbogacone o szacunek dla jego mądrości i przenikliwości. Nie było łatwo odnaleźć się w PRL-owskich realiach. Zofia Kossak znała świetnie Wyszyńskiego, jeszcze z czasów wojennej konspiracji. Potem, kiedy na emigracji w Anglii dowiedziała się o jego aresztowaniu i o tym, że są środowiska, które wcale się nie oburzają, a wręcz przeciwnie – przyznają rację komunistycznej władzy – wyraziła swoje święte oburzenie. To był bardzo mocny tekst, w którym zwróciła się do swoich dawnych przyjaciół. Taki też wybrała tytuł artykułu broniącego kardynała Stefana Wyszyńskiego. Zdumiona i rozgoryczona postawą dawnych współpracowników z okupacyjnych lat, pytała: – Jakież stanowisko zajmujecie wobec zbrodni dokonanej? Kto Wam dał mandat, by sądzić biskupa? Prymasa?

A potem, kiedy wróciła do kraju, nie grała roli naiwnej. Była naiwna. Próbowала godzić. Musiało minąć parę lat, żeby zrozumiała to, co wiedział Wyszyński od zawsze. Nie można pogodzić ognia z wodą. A świat trzeba widzieć z perspektywy orła. Mieć jego serce i wzrok. Wzrok przenikliwy.



## Sanatorium miłości

Środa 15 stycznia, godz. 13.45



### PIĄTEK 10 STYCZNIA

**7.05** Czy wiesz, że... **7.15** Pytanie na śniadanie **11.00** Polonia 24 **11.25** Rozmowa Polonii **11.40** Halo Polonia **12.25** Wiadomości **12.40** Historia jednego obrazu. Rodzina Raczynskich - Carl Adolph Henning **12.50** Wilnoteka **13.10** Na sygnale. Zła wróżba **13.45** M jak miłość (s.) **15.30** Pod Tatrami **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów - taka historia... Dary Średniowiecza **16.30** Baw się słowami. Kolędowanie **16.55** Domisie (dla dzieci) **17.20** Historia jednego obrazu. Wilki morskie w Scheveningen - Stanisław Lentz **17.30** Teleexpress **17.55** Wszystko przed nami (s.) **18.25** Przystanek Ameryka **18.45** Dobranocka **19.00** Msza święta w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej **20.15** Wiadomości, pogoda, sport **20.55** Na dobre i na złe (s.) **21.45** Polonia 24 **22.05** Halo Polonia **22.45** Wolny ekran **23.00** Z pamięci. Marian Brandys **23.10** Focus on Poland **23.30** Kabaret za kulisami. Festiwale komediowe.

### SOBOTA 11 STYCZNIA

**7.15** Pytanie na śniadanie **10.55** Polonia 24 **11.10** Halo Polonia **11.50** Okrasa łamie przepisy. Zimą nad morzem **12.25** Ojciec Mateusz 17 (s.) **13.15** Na dobre i na złe (s.) **14.15** Zakochaj się w Polsce. Szwajcaria Południowa **14.45** Muzyka na weekend **15.40** Wolny ekran **16.00** Kulturalni PL **17.00** Słownik polsko@polski **17.30** Teleexpress **17.55** M jak miłość (s.) **18.45** Szansa na sukces. Opole 2020 **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Wojenne dziewczyny 3 **21.40** Sanatorium miłości 2 **22.35** Wielki test o karnawale.

### NIEDZIELA 12 STYCZNIA

**7.15** Pytanie na śniadanie **11.45** Między ziemią a niebem **12.00** Aniol Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.50** Z pamięci. Marian Brandys **13.00** Transmisja mszy świętej **14.15** Fajna Polska. Krynica **15.15** Lajk! **15.45** Niedziela z... twórczością Andrzeja Żuławskiego **16.30** Leśniczówka (s.) **17.30** Muzyczna scena Halo Polonia **17.40** Teleexpress **17.55** M jak miłość (s.) **18.50** Prywatne życie zwierząt 2. Harem nie tylko męskie **19.15** Czy wiesz, że... **19.25** Nela Mała Reporterka. Pływanie z długoszparem, czyli rekinem olbrzymim **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Z niewolona **22.40** 11 minut.

### PONIEDZIAŁEK 13 STYCZNIA

**6.20** Wojsko-polskie.pl **6.45** Supelkowe ABC **7.05** Figu Migu. Hau hau, miau miau **7.15** Pytanie na śniadanie **11.00** Kulturalni PL **12.00** Racja stanu **12.25** Wiadomości **12.40** Historia jednego obrazu. Wilki morskie w Scheveningen - Stanisław Lentz **12.50** Przystanek Ameryka **13.10** Barwy szczęścia (s.) **13.45** Wojenne dziewczyny 3 **14.40** One. Kobiety kultury. Małgorzata Ostrowska **15.10** Ona w sercach i w marzeniach **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów **16.25** Astronarium. Pochodzenie pierwiastków **16.55** Supelkowe ABC

**17.10** Figu Migu. Hau hau, miau miau **17.20** Historia jednego obrazu **17.30** Teleexpress **17.55** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.25** Cafe piosenka **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Nad Niemnem **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Dziewczyny ze Lwowa 4. Kruchy lód... cienkie szkło **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Focus on Poland **23.30** Johann Scheffler - mistyczna opowieść.

### WTOREK 14 STYCZNIA

**6.45** Margolcia i Miś zapraszają dziś **7.00** Zwierzaki Czytaki. Przeprowadzka **7.15** Pytanie na śniadanie **11.00** Polonia 24 **11.25** Rozmowa Polonii **11.40** Halo Polonia **12.25** Wiadomości **12.40** Historia jednego obrazu **12.50** Nad Niemnem **13.10** Barwy szczęścia (s.) **13.45** Dziewczyny ze Lwowa 4. Kruchy lód... cienkie szkło **14.40** Johann Scheffler - mistyczna opowieść **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów **16.25** Zakochaj się w Polsce. Szwajcaria Południowa **16.50** Margolcia i Miś zapraszają dziś **17.05** Zwierzaki Czytaki. Przeprowadzka **17.20** Historia jednego obrazu **17.30** Teleexpress **17.55** Gra słów. Krzyżówka **18.25** Koło pióra **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Magazyn z Wysp **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Ojciec Mateusz 17 (s.) **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Focus on Poland **23.30** Ocaleni.

### ŚRODA 15 STYCZNIA

**7.05** A to polski właśnie... Kakao **7.15** Pytanie na śniadanie **11.00** Polonia 24 **11.25** Rozmowa Polonii **11.40** Halo Polonia **12.25** Wiadomości **12.40** Historia jednego obrazu **12.50** Magazyn z Wysp **13.10** Barwy szczęścia (s.) **13.45** Sanatorium miłości 2 **14.40** Moja Solidarność. Zwycięstwa i zdrady **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów **16.25** Jak to działa? Konserwacja znalezisk archeologicznych **16.55** A to polski właśnie... Kakao **17.05** Nela Mała Reporterka. Pływanie z długoszparem, czyli rekinem olbrzymim **17.20** Historia jednego obrazu **17.30** Teleexpress **17.55** Gra słów (teleturniej) **18.25** Przystanek Zaolzie **18.45** Którędy po sztukę **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Kierunek Zachód **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Echo serca **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Focus on Poland **23.30** Fajna Polska. Krynica.

### CZWARTEK 16 STYCZNIA

**6.55** Zaczarowany świat (mag. dla dzieci) **7.15** Pytanie na śniadanie **11.00** Polonia 24 **11.25** Rozmowa Polonii **11.40** Halo Polonia **12.25** Wiadomości **12.40** Historia jednego obrazu **12.50** Kierunek Zachód **13.10** Barwy szczęścia (s.) **13.45** Echo serca **14.40** Szansa na sukces. Opole 2020 **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów **16.25** Wschód **17.00** Zaczarowany świat (dla dzieci) **17.20** Historia jednego obrazu **17.30** Teleexpress **17.55** Gra słów (teleturniej) **18.25** Racja stanu **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Wilnoteka **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Pit-Bull **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Focus on Poland **23.30** Ona w sercach i w marzeniach **0.00** Magazyn śledczy Anity Gargas.

# Bitwa na igły, nożyczki i sznurek

W połowie grudnia Szkoła Polska w Bratysławie przeżyła istne oblężenie. Wszędzie rozlał się kolor czerwony, a w powietrzu latały tylko igły, nożyczki i sznurek. Gdy po całym zamieszaniu opadł wreszcie pył, na twarzach obecnych można było dostrzec wyłącznie... uśmiechy.

Zaistniały rozgardiasz był bowiem efektem długo wyczekiwanych kreatywnych warsztatów świątecznych, a kolor czerwony – swoistego dress code'u obowiązującego tego dnia w szkole, zgodnie z którym motywem przewodnim ubioru miała być zima i święta Bożego Narodzenia.

Na sali, która dosłownie pękała w szwach (wśród gości nie zabrakło m.in. wicedyrektora Instytutu Polskiego, Moniki Olech), zaroziło się od Mikołajów, choinek, reniferów i pingwinów, trafił się nawet jeden świąteczny... dinozaur.

Głównym punktem programu były zajęcia plastyczne prowadzone przez trzy artystki: Agnieszkę Chrzanowską-Małys, Ewę Pliszczynską (której towarzyszył pomocnik, Wojtek Koszewski) i Urszulę Przybylską. Pani Agnieszka, kierująca na co dzień autorską pracownią artystyczną Studio ACM w Gliwicach, uczyła obecnych, na czym polega filcowanie na sucho i co można wyzwarować dzięki tej technice na bombkach choinkowych.

Pani Ewa, rodaczka z Bratysławy, uchyliła rąbką tajemnicy i podzieliła się wiedzą na temat techniki mikromakramy, za pomocą której tworzy przepiękną biżuterię. Uczestnikom warsztatów pokazała, jak można posłużyć się nią do stworzenia oryginalnych dekoracji świątecznych. I wreszcie pani Urszula, pochodząca z Łasku, zaprezentowała, jak moż-



Zabawa była przednia, zwłaszcza dla najmłodszych. Fot. NATALIA KONICZ-HAMADA

na wykorzystać technikę papieroplastyki do ozdobienia własnego domu. Tego dnia z rąk zarówno tych mniejszych, jak i tych większych uczestników wyszło wiele pięknych dekoracji. Z pewnością nikt nie wrócił do domu zawiedziony, nikt też nie wyszedł ze szkoły z pustymi rękoma.

Zajęcia plastyczne nie były jednak jedyną atrakcją. Po uroczystym otwarciu warsztatów przez dyrektora Monikę Holzwieser, swoje pięć minut mieli pierwszoklasiści, którzy przygotowali na ten dzień specjalną pastorałkę. O to, by świąteczny nastrój nikogo nie opuścił nawet na chwilę, zatroszczyli się również rodzice uczniów, przygotowując przepyszny poczęstunek, a pracę nad dekoracjami dodatkowo umilało

wspólne kolędowanie przy akompaniamencie Łukasza Cupała.

Wisienką na torcie i zamknięciem całych warsztatów był mały prezent dla wszystkich obecnych, który przyszykowało grono pedagogiczne. Tym razem to nauczyciele, a nie – jak zazwyczaj – uczniowie, przygotowali krótki program sceniczny i zaprezentowali przepiękne polskie wiersze o tematyce świątecznej. Magia Bożego Narodzenia była wszechobecna. Każdy uczestnik warsztatów opuszczał je z uśmiechem na ustach. To był wspaniały, pouczający czas, pełen zabawy i wzruszeń. Ze spotkania można było wynieść nie tylko nową wiedzę i piękne wytwory plastyczne, ale też niezwykle poczucie wspólnoty, którą tworzy cała społeczność szkolna. **Polonia.sk/SŁOWACJA**



W tej rubryce najczęściej informujemy o Polakach mieszkających na Litwie, Ukrainie, Wielkiej Brytanii czy Stanach Zjednoczonych. Przyczynku z... Uzbekistanu jeszcze nie było. Nadrabiamy więc zaległości, bo chcemy

napisać też o najbardziej egzotycznych miejscach, w których mieszka Polonia.

Polonijna Agencja Informacyjna zamieściła w styczniu krótki artykuł na temat świętowania uroczystości Objawienia Pańskiego.

Polacy z Uzbekistanu („Polonia w moim sercu”) celebrowali Święto Trzech Króli. W kościele z tej okazji zorganizowano spotkanie przepełnione muzyką i pieśniami, ale i quizem ze znajomości tematu świątecznego. **(jb)**

## SPORT

RUSZYŁY ME W PIŁCE RĘCZNEJ MĘŻCZYZN

## Trzymamy kciuki!

Austria, Norwegia i Szwecja – te oto kraje są gospodarzami rozpoczętych wczoraj mistrzostw Europy w piłce ręcznej mężczyzn. Dziś swoje inauguracyjne mecze w fazie grupowej zaliczą reprezentacje Polski i RC. Czempionat Starego Kontynentu potrwa do 26 stycznia.

Janusz Bittmar

Mistrzostwa Europy 2020 piłkarzy ręcznych są wyjątkowe z kilku powodów. Po raz pierwszy w historii, wzorem piłkarskiego Euro, turniej zagości w kilku państwach. Postawiono na dwa kraje, w których szczypiorniaki cieszy się ogromnym wzięciem – Norwegię i Szwecję oraz na Austrię, gdzie piłka ręczna przegrywa z futbolem, a także hokejem na lodzie. Jeszcze nigdy w przeszłości w turnieju nie wystartowało aż tyle drużyn – dokładnie 24, podzielonych na sześć grup. Polacy trafili do grupy F, obok reprezentacji Szwecji, Słowenii i Szwajcarii. Czesi, którzy bronią świetnego szóstego miejsca z poprzednich mistrzostw Europy, zagrają w grupie B, a przeciwnikami będą ekipy Macedonii Północnej, Austrii i Ukrainy. Z tego zestawienia wynika, że „czeska” grupa jest znacznie łatwiejsza od „polskiej”. Biało-czerwoni pomimo obecności w grupie potęg szczypiorniaka – Szwecji i Słowenii, deklarują chęć awansu do dalszej fazy rozgrywek. Przepustkę z grupy otrzymają po dwie najlepsze drużyny z każdej grupy. Biorąc jednak pod uwagę aktualną formę drużyny Patryka Rombela, zapowiada się raczej „Mission Impossible”.

Kluczowe dla losów turnieju mogą być od razu pierwsze starcia grupowe. Podopieczni trenera Patryka Rombela dziś wieczorem o godz. 20.45 zmierzą się w Goeteborgu ze Słowenią, pasowaną na „czarnego konia” całego turnieju. Następnie – 12 stycznia – na drodze Polaków staną Szwajcarzy (16.00),



• Gwiazdą reprezentacji RC jest wychowanek Banika Karwina, obecnie bramkarz Górnika Zabrze, Martin Galia. Fot. ARC

a na zakończenie zmagani grupowych – 14 stycznia – Szwedzi (18.15). Podopieczni trenerów Jana Filipa i Daniela Kubeša na pierwszy ogień zagrają w piątek z gospodarzami – Austriakami (18.15), a w kolejnych meczach z Macedonią Północną (12.1., 18.15) i Ukrainą (14.1., 18.15).

W nominacjach obu zespołów młodość przeplata się z doświadczeniem. W polskiej drużynie prym wiodą zawodnicy z rodzimej ekstraklasy i to z prozaicznych powodów. Czasy Bogdana Wenty i największych sukcesów polskiego szczypiorniaka należą do przeszłości, a polscy zawodnicy już nie są tak rozchwytywani przez zagraniczne kluby, jak jeszcze kilka lat temu. Z kolei w barwach reprezentacji RC nie brakuje graczy wywodzących się z naszego regionu. Gwiazdą czeskiej drużyny jest wychowanek Banika Karwina, bramkarz Martin

Galia, obecnie golkipier Górnika Zabrze. W 17-osobowej kadrze RC znajduje się również obecny gwiazdor Banika, rozgrywający Dominik Solák. Z Karwiną w przeszłości byli związani również Tomáš Mrkva, Ondřej Zdráhala, Pavel Horák i Marek Vančo. W ostatniej chwili, z powodu kontuzji, z nominacji czeskich trenerów wypadł obrotowy Banika, Jan Užek.

Obecność wielu byłych i aktualnych szczypiornistów Banika Karwina to jeden z powodów, żeby od dziś trzymać kciuki za powodzenie Czechów na tym turnieju. A kibicowanie biało-czerwonym to rzecz jasna obowiązek. W naszych Domach PZKO z pewnością uaktywnią się na czas trwania mistrzostw „Kluby Kibica” – prężnie działające m.in. w MK PZKO w Boconowicach czy MK PZKO w Karwinie-Frysztaście.

## KADRA POLSKI

**Bramkarze:** Adam Morawski (Orlen Wisła Płock), Mateusz Kornecki (PGE VIVE Kielce)

**Rozgrywający:** Antoni Łangowski, Rafał Przybylski (wszyscy Azoty Puławy), Michał Olejniczak (SMS Gdańsk), Szymon Sićko, Adrian Kondratiuk (obaj NMC Górniki Zabrze), Maciej Piliński (Energa MKS Kalisz), Piotr Chrapkowski (SC Magdeburg), Maciej Majdziński (Bergischer HC)

**Skrzydłowi:** Piotr Jarosiewicz (Azoty), Krystian Bondzior (Górniki), Przemysław Krajewski (Orlen Wisła), Arkadiusz Moryto (PGE VIVE Kielce)

**Obrotowi:** Dawid Dawydzik (Azoty), Kamil Syprzak (Paris Saint-Germain), Maciej Gębala (SC DHfK Lipsk)

## KADRA RC

**Bramkarze:** Martin Galia (Zabrze), Tomáš Mrkva (Bergischer HC)

**Rozgrywający:** Ondřej Zdráhala (Płock), Tomáš Babák (Bergischer), Roman Bečvář (TuS N-Lübbecke), Dominik Solák (Karwina), Matěj Klíma (Dukla Praga), Pavel Horák (Kiel), Dieudonné Mubenzem (Hüttenberg), Stanislav Kašpárek (Szeged)

**Skrzydłowi:** Jakub Hrstka (Desava), Marek Vančo (Elbflorenz), Tomáš Číp (Baia Mare), Miroslav Jurka (Zubří)

**Obrotowi:** Štěpán Zeman (Coburg), Petr Šlachta (Aue), Jan Mojžíš (Emsdetten)

## OFERTA

**HOKEJ – TIPSPORT EKSTRALIGA:** Zlin – Trzyniec (dziś, 17.30), Trzyniec – Ołomuniec (niedz., 15.00). **CHANCE LIGA:** Hawierzów – Przerów (sob., 17.00), Wsecin – Hawierzów (pon., 17.30).

**PIŁKA NOŻNA – TIPSPORT LIGA w Ostrawie:** Baník Ostrawa – Prościejów (dziś, 10.30), Karwina – Pohronie (dziś, 13.00). **SPARING:** FK Fotbal Trzyniec – Słowacja U19 (sob., 11.00, sztuczna murawa na Leśnej).

(jb)

## CHANCE LIGA

## SLAVIA PRAGA – AZ HAWIERZÓW 4:6

Tercje: 0:2, 2:1, 2:3. Bramki i asysty: 31. Šmerha (Vampola), 40. Vrdlovec (Šmerha, J. Novák), 52. Šmerha (Kuťák), 54. Šmerha (Kuťák, Vampola) – 4. Chroboček (Kotala), 6. Dvořák (Doktor), 24. F. Seman (Kotala, Nepokoj), 43. Chroboček (Kotala, O. Procházka), 46. Werbik, 59. O. Procházka (F. Seman). Hawierzów: Stezka – Mrowiec, Kachyňa, Nepokoj, T. Černý, Ševěček, Chroboček, Zdeněk – O. Procházka, F. Seman, Kotala – Toman, Werbik, L. Bednář – Doktor, E. Němec, Dvořák – Pawliczek, Cihlár, Fridrich.

Hokeiści Hawierzowa po zwycięstwie nad Slavią Praga umocnili się w czołowej „6” tabeli. W meczu sąsiadów w tabeli kluczowa była pierwsza tercja, wygrana przez podopiecznych Jiřego Režnara 2:0. – Pod względem taktycznym najlepiej poszło nam w pierwszej odsłonie. Od drugiej tercji hokej zrobił się trochę zwariowany. Padło sporo bramek, ale na całe szczęście to my byliśmy lepsi w tym festiwalu strzeleckim – skomentował srodowce spotkanie w Pradze szkoleniowiec Hawierzowa, Jiř Režnar.

Lokaty: 1. Cz. Budziejowice 99, 2. Chomutów 72, 3. Przerów 70, ... 6. Hawierzów 67 pkt. Jutro (17.00): Hawierzów – Przerów.

(jb)

## Komplementy dla Kubackiego

Nie tylko w Polsce pieją z zachwytu nad wyczynem Dawida Kubackiego, który w stylu „przyczajonego tygrysa i ukrytego smoka” wygrał 68. Turniej Czterech Skoczni. W superlatywach oceniają występ Kubackiego również zagraniczni eksperci.

Pod wrażeniem aktualnej formy Kubackiego są m.in. prezydent Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (FIS) Szwajcar Gian-Franco Kasper, austriacki skoczek Toni Innauer i dawny trener reprezentacji Polski, Fin Hannu Lepistöe.

– Zwycięstwo Kubackiego było bezapelacyjne. Turniej przebiegał pod jego dyktando. Wszyscy cieszymy się z jego wspaniałego

sukcesu. To wielki dzień w historii polskiego narciarstwa – powiedział Polskiej Agencji Prasowej Gian-Franco Kasper. Kubacki, który przed startem Turnieju Czterech Skoczni nie był faworytem bukmacherów, pozytywnie zaskoczył doświadczonego Hannu Lepistöe, ongiś osobistego trenera Adama Małysza, a także polskiej kadry. – Dawid w pełni zasłużył na ten sukces. O jego wielkiej chęci zwycięstwa najlepiej świadczyły miejsca w poszczególnych konkursach Turnieju Czterech Skoczni. To nie było szczęście, to nie był przypadek, on regularnie był w czołówce, nie schodził z podium.

Z kolei nie na Kubackiego, a Ka-

mila Stocha, stawił przed rozpoczęciem turnieju były austriacki skoczek Toni Innauer. – Po wygraniu przez Kamila Stocha grudniowego konkursu Pucharu Świata w Engelbergu to właśnie on był moim faworytem. Okazało się wkrótce, że do miana najlepszego skoczka turnieju urósł jednak Kubacki. Myślę, że przełomem w jego karierze był poprzedni sezon. Najpierw zwycięstwo w zawodach PŚ, a później złoty medal mistrzostw świata na skoczni w Seefeld. Wydaje mi się, że dzięki temu nabrał dużej pewności siebie, że może wygrać ze wszystkimi – zaznaczył Innauer, który w swojej karierze wygrał cztery konkursy TCS.

(jb)



## Skład Polaków na PŚ w Val di Fiemme

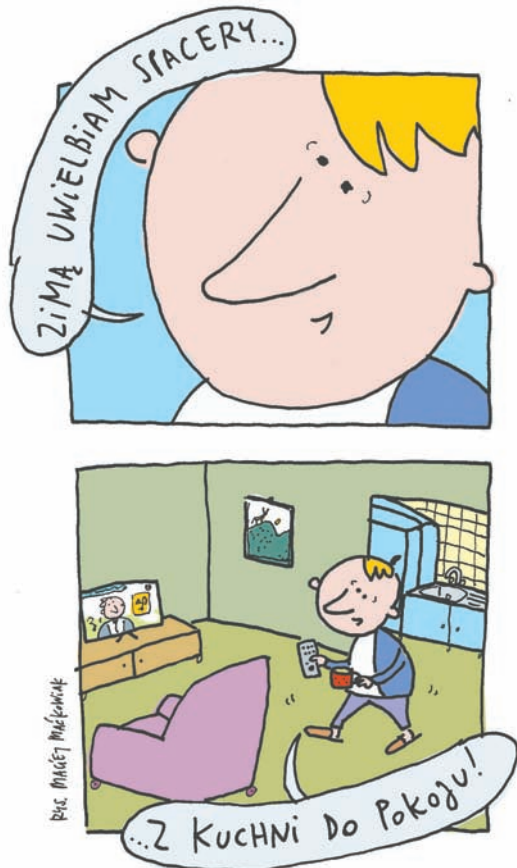
Trener biało-czerwonych, Michał Doleżał, powołał sześciu skoczków na zaplanowane na najbliższy weekend zawody we włoskim Val di Fiemme. W składzie nie brakuje oczywiście triumfatora Turnieju Czterech Skoczni, Dawida Kubackiego. A są ponadto: Kamil Stoch, Piotr Żyła, Maciej Kot, Stefan Hula i Jakub Wolny. Sobotnie zawody rozpoczynają się o godz. 16.00, niedzielne o 16.30.





# POST SCRIPTUM

## UŚMIECHNIJ SIĘ



## WEHIKUŁ CZASU

### Tak było...

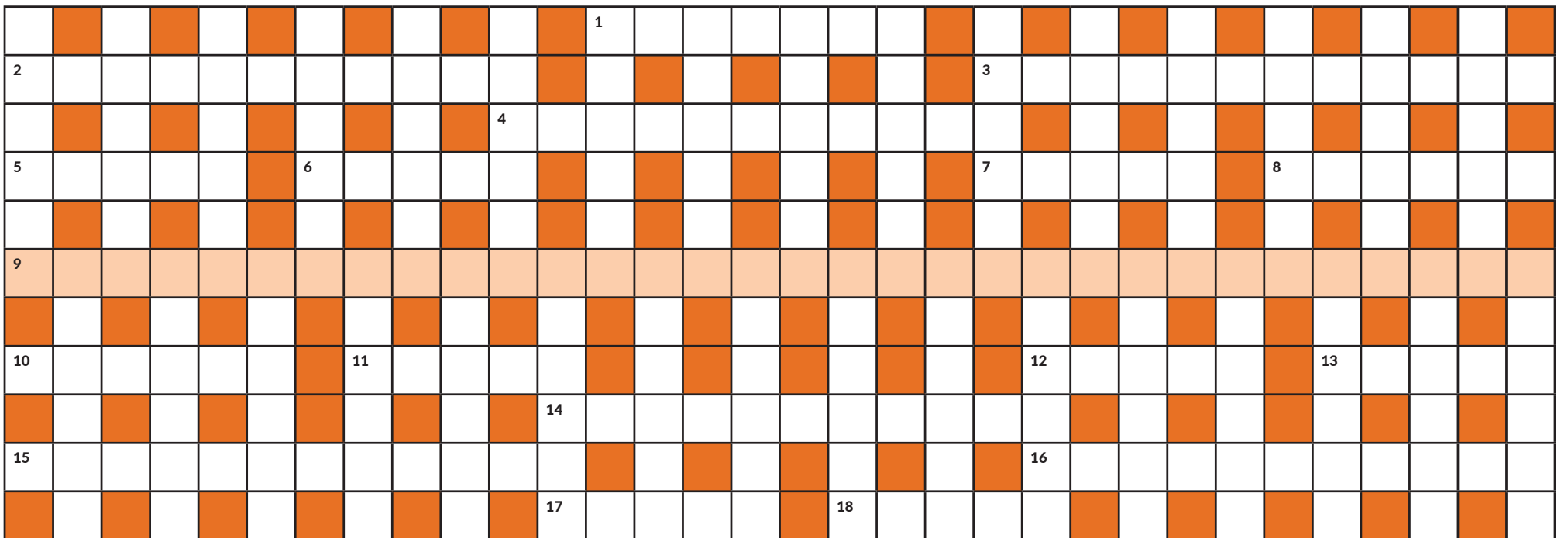


• Dziś ponawiamy zaproszenie do zabawy i wycieczki w samo serce Beskidów. Na starych zdjęciach Czantoria oraz Nydek ze zbiorów Heleny Szymeczek z Nydku. Czekamy na współczesne ujęcia tych miejsc. W gazecie zamieścimy pierwsze bądź najlepsze zdjęcie, jakie dostaniemy. Fotografie prosimy wysyłać na: [dabkowski@glos.live](mailto:dabkowski@glos.live) bądź [info@glos.live](mailto:info@glos.live).



...tak jest

## KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA



Rozwiązaniem krzyżówki jest cytat, którego autorem jest Paulo Coelho de Souza – brazylijski pisarz i poeta.

### POZIOMO:

- deska pod oknem
- działanie arytmetyczne
- zdrobnienie od męskiego imienia Izbylut
- eksponowanie, prezentowanie produktów
- gulgotający ptak domowy
- potocznie: nowe, nieużywane, np. samochody
- rygorystyczny system władzy
- rzeka w Rosji, dopływ Oki
- ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
- bodziec, podnieta, zachęta do działania
- zabalsamowane zwłoki
- broń osy, pszczoły
- Rachel, brytyjska aktorka, laureatka Oscara za

- drugoplanową rolę w filmie „Wierny ogrodnik”
- modernizacja, kreatywność, oryginalność
  - zaburzenie psychiczne zaliczane do grupy psychoz
  - mieszkanka Gocławia
  - las mniejszych rozmiarów
  - potrawa wigilijna z gotowanej pszenicy i utartego maku

**PIONOWO:** ABAŻUR, AWANSE, CELTIC, EPITET, ETANAL, FEUDAŁ, GIEROJ, IKSJON, ISZTAR, KAMERA, KOPIEC, LEPIEJ, LITWOS, ŁAWNIK, OBUWIE, OGÓREK, POKŁAD, POWIEW, POŻOGA, ROZETA, SLUMSY, SMYKÓW, STATEK, STOŻAR, STWOSZ, ŚCIANA, TANIEJ, TCHIBO, YAMUNA, ZADUCH, ZAMACH, ZNOWUŻ

**Wyrazy trudne lub mniej znane:** NÓWKI, OSIETR, WEISZ

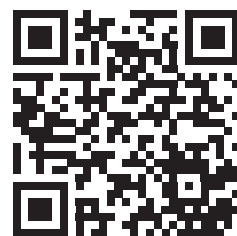
Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy wysłać na e-mail: [info@glos.live](mailto:info@glos.live). Termin upływa w środę 22 stycznia. Nagrodę książkową za poprawne rozwiązanie zadań świątecznych z 20 grudnia otrzymuje Stanisława Rzyman z Hawierzowa-Błędowic. Autorem dzisiejszej krzyżówki jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie połączonego minikwadratu magicznego z 20 grudnia: BARSZCZ

Rozwiązanie rozetki z 20 grudnia: GWIAZDA

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 20 grudnia: DO SZOPY, HEJ PASTERZE

Znajdź nas  
na Twitterze



Znajdź nas  
na YouTube



Znajdź nas  
na Facebooku

